Nr 61 — Kraków, Wtorek dnia 16 Marca 1897. — Rok V

GŁOS NARODU

Przedpłata
w Krakowie:
rocznie zł. 16·—
kwartalnie „ 4·—
miesięcznie „ 1·35
Za odnoszenie ct. 20
Na prowincji:
rocznie złr. 20·—
kwartalnie „ 5·—
miesięcznie „ 1·70
Za granicą:
miesięcznie złr. 2·—

Numer zwykły 8 ct.
Niedzielny 10 ct.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9 rano.

Ogłoszenia:
Za wiersz 6 ct. Od wyrazu w drobnych ogłoszeniach 1½ ct.
w „Nadesłanem“
Wiersz zwykły 20 ct.
Sluby, nekrologi, wiersz 40 ct.
Do działu inseratów upełnomocniony *Jan Strycharski*.

Rękopisów redakcja nie zwraca.
Każda zmiana adresu 10 ct.

Adres Redakcji:
Kraków, ul. Karmelicka l. 22.

ZAŁOŻYCIEL: **JÓZEF ROGOSZ.**
Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ EHRENBERG.

Adres Administracji:
Kraków, ul. Jagiellońska l. 7.

Wybory z czwartej kurji.

Od Jana Potoczka ze Świniarska otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Świniarsko pod Nowym Sączem.

Do Szanownych Wyborców czwartej kurji okręgu wyborczego Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ, Grybów — oraz do szanownych moich osobistych przyjaciół.

Wezwany jednogłośnemi uchwałami moich szanownych wyborców we wszystkich czterech powiatach okręgu Sądeckiego do kandydowania z czwartej kurji gmin wiejskich, przyjąłem to wezwanie i kandyduję. Kandydatura moja ogólnie sympatycznie przyjętą została. Obecnie jednak wskutek zbiegu różnych okoliczności zachodzi obawa, że przy moim wyborze bez ciężkiej walki się nie obejdzie. Dlatego proszę wszystkich szanownych moich stronników o poparcie i o jak najliczniejsze stawienie się do głosowania w dniu 16 marca.

Jan Potoczek, były poseł do Rady państwa.

Z naszej strony jak najgoręcej polecamy czytelnikom i przyjaciołom naszym przy dzisiejszych wyborach głosować za następującymi kandydatami:

1) W okręgu Biała-Kęty-Oświęcim-Żywiec-Milówka-Ślemień: za włościaninem **Franciszkiem Kramarczykiem.**

2) W okręgu Nowy Sącz-Stary Sącz-Krynica-Limanowa-Mszana Dolna-Nowy Targ-Czarny Dunajec-Krościenko-Grybów-Ciężkowice: za włościaninem **Janem Potoczkiem.**

3) W okręgu Bochnia-Wiśnicz-Niepołomice-Brzesko-Wojnicz-Radłów: za włościaninem **Cyprjanem Szlachtą.**

4) W okręgu Jarosław-Radymno-Sieniawa-Cieszanów-Lubaczów: za włościaninem **Sebastjanem Siarą.**

Co do okręgu krakowskiego uważamy, że najlepiej będzie głosować za Franciszkiem Wójcikiem. W okręgu wadowickiem Komitet Centralny postawił kandydaturę dra Mikołaja Klakurki.

„Konserwatywno-postępowy liberał“.

A więc to był żart! Profesor dr Franciszek Kasparek nie widzi wcale powodu, dla któregoby się miał krępować opinją znacznej większości członków komitetu miejskiego i kandydaturę swoją utrzymuje. Rozumie się, że utrzyma ją także wbrew Komitetowi Centralnemu, zmuszonemu (już choćby przez wzgląd na pozory bezstronności) do zatwierdzenia kandydatur pp. Sokołowskiego i Weigla. Zobaczymy, co powie na to *Czas* i czy popierając p. Kasparka da hasło do zerwania z tradycją Komitetów Centralnych i miejskich, która mu się tak wydawała zbawienną i obowiązującą dopóty, dopóki jego służyła interesowi. Jeden z wyborców, wychodząc wczoraj z sali Rady miejskiej, żartem wyraził obawę, że podobnie, jak ze sprawą uległości dla komitetów może być i ze sprawą solidarności w Wiedniu, albowiem gdyby kiedy przypadkiem dzisiejsza opozycja znalazła się w Kole w większości, zachodzi pytanie, czy konsekwentnie do dzisiejszej metody postępowania, profesor Kasparek i jego przyjaciele nie zażądają przypadkiem zmiany statutu Koła w celu pozostawienia większej swobody członkom mniejszości...

Bądź co bądź, prócz dwóch liberalnych kandydatur, zatwierdzonych przez Komitet miejski, mamy dwie kandydatury partyzanckie: żyda-socjalisty Proppera, (znanego ze zbierania składek na pomnik Kazimierza Wielkiego i z małej „nieprzyjemności“ z powodu jednej głupiej sfałszowanej kartki wyborczej), oraz „postępowego konserwatysty“ prof. dra Franciszka Kasparka. Mówią także o kandydaturze ponownej ks. Aleks. Ponińskiego. Czytelnicy nasi wiedzą, że jeżeli kandydatura p. Proppera jest nam ze wszystkich względów wprost wstrętną, to liberalne kandydatury, zatwierdzone przez komitet miejski, nie są nam bynajmniej pod względem politycznym sympatyczne. W każdym jednak razie są to kandydatury chrześcijańskie i ten ich chrześcijański charakter wskutek niebezpieczeństwa kandydatury Propperowskiej wyjątkowo ważnego nabiera znaczenia; szerokie grono wyborców złączonych jedną myślą, po gruntownej naradzie nabrało przekonania, że chwila zbyt jest poważną, aby można było przyczyniać się do rozbijania chrześcijańskich głosów i postanowiło nie bez wielkiego poświęcenia tym razem żadnych innych kandydatur nie stawiać. Szło mianowicie o to, aby bezczelnym zamachom żydostwa na mandaty poselskie przeciwstawić solidarność chrześcijańską i skupić się w zwarte szeregi bez względu na różnice stronnictw. To było powodem, że w komitecie miejskim, mimo, iż z niego wszyscy liberalni członkowie demonstracyjnie wystąpili, liberalne kandydatury imponującą zyskały większość głosów. Trzeba też przyznać pp. Sokołowskiemu i Weiglowi, iż mieli w tym roku tyle taktu, że w wystąpieniach swoich unikali wszelkich dla żydów pochlebstw, do których zresztą dawniej tak byli skorzy...

Ta solidarność chrześcijańska, nakazana „poczuciem zachowawczem“ i koniecznością „obrony podstaw życia przed rewolucyjno-żydowskim najazdem“, a stanowiąca „obowiązek ludzi dobrej woli wszystkich narodowych stronnictw“ (słowa *Czasu*) — zakłócona została przez partję konserwatywną właśnie... Stronnictwo to wysunęło kandydaturę prof. dra Kasparka. Z początku z wielu stron przypuszczano, że konserwatyści wysuwają tę kandydaturę tylko dlatego, ponieważ nie dość ufają panu Sokołowskiemu, czy panu Weiglowi i wątpią w ich ochotę do stawienia czoła socjalistyczno-żydowskiemu najazdowi; byłby to w każdym razie dość poważny wzgląd, który do pewnego stopnia mógłby służyć za usprawiedliwienie dziwnej konserwatywnej polityki. Jeżeli ktoś jednak w ten sposób tłomaczył sobie tę nieszczęsną politykę, to na niedzielnem zgromadzeniu przedwyborczem, zwołanem przez p. Kasparka miał sposobność przekonać się, że pan Kasparek stokroć więcej zależnym jest od żydów, niż pp. Sokołowski i Weigel, że uprzejmości swoje dla nich posuwa do ostatecznych granic i że ubiegając się o mandat głównie i przedewszystkiem na żydowskie głosy zdaje się liczyć.

Prof. Kasparek zagaił wczorajsze zgromadzenie przemową, w której miał wykład o konserwatyzmie i solidarności Koła polskiego. Co do konserwatyzmu, oświadczył kandydat, że antytezą konserwatyzmu nie jest demokracja, ale liberalizm a oświadczył to dlatego zapewne, ażeby potem mówić o szkole wyznaniowej i o kwestji żydowskiej w duchu najwstrętniejszych liberalnych teoryj. Od wczoraj prof. Kasparek jest zatem już nietylko „konserwatystą postępowym“ ale i „konserwatywno-postępowym liberałem“. Bo oto kiedy skończył mówić prof. Kasparek, zabrał głos radykalny żyd Klein i w niesłychanie aroganckim tonie wypowiedział mowę, w której bez żadnego protestu ze strony przewodniczącego Pieniążka, nazwał chrześcijańsko socjalnych posłów austrjackiego parlamentu „zgrają“ i zażądał od prof. Kasparka przyrzeczenia, 1) że będzie przed nimi bronił żydostwo, 2) że się oświadczy przeciw szkole wyznaniowej, 3) że będzie dążył do zmiany ustaw na korzyść żydów i wreszcie — 4) że się nie ulęknie nazwy „parobka żydów“!!! Mowa Kleina była tak zuchwała, że nawet wymiary przewodniczący stracił w końcu cierpliwość. Zaiste podziwiać jednak trzeba było prof. Kasparka, który z niesłychaną pokorą wszystkie przyrzeczenia, jakich od niego żądał Klein, skwapliwie uczynił, a ze swojej strony, po nad program Kleina, dla ujęcia serc żydowskich, ośmielił się oświadczyć, iż antysemityzm uważa za niesumienność! Doprawdy, dał prof. Kasparek niezbity dowód, że nie lęka się nazwy, na którą go przygotował Klein! A więc takiego kandydata będzie popierał dziennik, który nie dalej jak dwa dni temu stwierdził, iż „niema nic poważnego, nic świętego dla żydów“ i który nawoływał do reakcji przeciwko żydom, „do której daje zawsze powód obrona podstaw życia i poczucie zachowawcze“? Doprawdy pp. Weigel i Sokołowski doprowadzają czasem do komizmu frazesy o tradycjach naszych narodowych, zmuszających nas rzekomo do cierpliwego znoszenia plagi żydowskiej. o ideale równości wszystkich wobec prawa, o wolności wreszcie wyznania, przeciwko której nikt nigdy nigdzie występował — ale w upokorzeniu się przed żydami nie poszli nigdy tak daleko, jak poszedł prof. Kasparek. A rzeczy przedstawiają się tem smutniej, że prof. Kasparek wie wybornie, i uznaje w głębi serca, iż antysemityzm zawdzięcza swoje istnienie i powodzenie jedynie żydom, którzy antyspołecznem i antynarodowem działaniem zmuszają społeczeństwa do obrony, podyktowanej instynktem samozachowawczym. Tem więcej gorszy i oburza ta przedwyborcza obłuda w celu uzyskania od żydów mandatu — maudatu, który zaiste ani wart jest takiej z siebie ofiary...!

Do jakiego stopnia prof. Kasparek lęka się żydów, może posłużyć za dowód jeszcze jeden epizod z niedzielnego zgromadzenia. Oto zanim kandydat zdążył dać swoją pokorną odpowiedź na żydowską interpelację, zadano mu następujące zupełnie jasne pytanie, które miało być próbą, o ile kandydatura prof. Kasparka ma odpowiadać programowi reakcji stronnictw społecznie zachowawczych przeciwko socjalistyczno-żydowskiej koalicji. Pytanie to zadane przez redaktora naszego dziennika, brzmiało: „Ponieważ dotychczasowy przebieg wyborów wykazał, że żywioły liberalno-żydowskie sprzymierzyły się z partją społecznego wywrotu, (która to partja już jest reprezentowana przez dwunastu wybranych posłów) zechce p. kandydat wyjaśnić, jak sobie przedstawia przyszłe zgrupowanie się stronnictw w Radzie państwa i czy będzie skłonny w Kole polskiem działać w tym duchu, aby przyszła do skutku stała większość złożona z narodowych stronnictw słowiańskich oraz z niemieckich stronnictw katolickich“. Prof. Kasparek oświadczył dosłownie: „Interpelacja ta jest ze wszystkich najważniejsza, ale nie mogę dać na nią odpowiedzi, ponieważ wybory nie są jeszcze skończone i nie mam pojęcia jak będzie wyglądała nowa Rada państwa“. Redaktor *Czasu* p. Chyliński po tych słowach okazał wesołe zadowolenie, że kandydat tak szczęśliwie i wygodnie wybrnął z kłopotu narażenia się żydom. Co sądzić jednak o kandydacie, który w ten sposób uchyla się od jasnych odpowiedzi na ważne pytania! Równie niejasne i wykręcające się ogólnikiem odpowiedzi złożył prof. Kasparek na interpelację p. mec. Czernego: „Czy kandydat będzie dążył do upaństwowienia polskiego gimnazjum w Cieszynie“ oraz na interpelację p. Korneckiego: „Co kandydat uczynić zamierza aby nie powtórzył się gorszący wypadek, iż poseł pewien (żyd Bloch) zasiadał bezprawnie w parlamencie przez lat kilka pod osłoną i protekcją Koła polskiego“. Natomiast wyczerpująco odpowiadał p. kandydat na interpelacje pp. Proppera i Hopcasa... Naturalnie były to interpelacje, co do których można było (według francuskiego przysłowia) *enfoncer les portes ouvertes*: „otwierać drzwi otwarte“.

...Mniejsza jednak o filosemickie dyplomacje przedwyborcze prof. Kasparka i o jego polityczną „sumienność“, z jaką uważa za stosowne okazywać pełną braku godności pokorę wobec niesłychanej arogancji żydowskiej, nazajutrz po wyborze Daszyńskiego. Przestrzegamy tylko, że zwalczanie kandydatury profesora Kasparka nie przyda się na nic. Prof. Kasparek będzie posłem, bo go poprą żydzi — a żydzi pokazali co umieją przy wyborze Daszyńskiego. I to nie będzie jeszcze wcale nieszczęściem, jeśli prof. Kasparek będzie wybrany. Nieszczęściem jest tylko to, że dzięki kandydaturze prof. Kasparka, solidarność Chrześcijan jest rozbita, a zwycięstwo Proppera nietylko ułatwione, ale prawie wprost pewne...

Zaburzenia we Lwowie.

Przerażające wypadki, jakich świadkiem był Dawidów podczas wyborów do kurji V-tej, odezwały się głuchem echem we Lwowie. W piątek wieczorem sprowadzono do Lwowa 16-tu ekscedentów wy-

borczych, aresztowanych za rozruchy w nieszczęsnej wiosce Dawidowie. Eskorta złożona z 18 huzarów, wkroczyła do Lwowa wraz z więźniami w piątek o godz. 6 wieczorem.

Ekscedeuci, skuci po dwóch, postępowali pieszo, eskorta konno. Przed rogatką przy ul. Zielonej, oczekiwało eskortę mnóstwo chłopów z Dawidowa i wsi okolicznych, którzy następnie towarzyszyli eskorcie przez ulice miasta, śpiewając pieśni. W ulicy Pańskiej, u wylotu ul. Kochanowskiego, pojawili się nagle z rozmaitych stron w znaczniejszej liczbie robotnicy, którzy także przyłączyli się do orszaku chłopów. W czasie pochodu rzucono na straż kilka kamieni, na co jednak huzarzy nie zwracali uwagi. Dopiero przed zabudowaniem sądu karnego, w ulicy Batorego, zaczęto z tłumu rzucać gęściej kamieniami na huzarów, przyczem jeden z eskorty odniósł lekką ranę w głowę. Gdy jednak huzarzy przybrali postawę do odparcia nacierających, tłum pierzchnął. W chwilę później, gdy nadbiegło pogotowie straży policyjnej, w ulicy Batorego i przyległych panował już spokój zupełny.

Sobota przeszła względnie spokojnie, choć nie bez rozruchów. Tłum bezustannie gromadził się przed sądem i dopuszczał się przeróżnych ekscesów na organach pilnujących, bezpieczeństwa publicznego. Zdawało się, że ta bezmyślna tłuszcza poprzestanie na tem krzykackim manifestowaniu swoich uczuć dla zbrodniarzy, że wygardłowawszy się, rozejdzie się po zaułkach miasta, a ze świtem dnia nowego zapomni o sprawach dnia poprzedniego. Tak się tylko zdawało. Nadbiegła niedziela, a gawiedź uliczna, podniecona alkoholem, stanęła na placu. Oto, co nam donosi niedzielny telegram, wysłany o godz. 8 wieczorem:

Ekscesy uliczne powtórzyły się dziś znowu jeszcze w groźniejszej formie, aniżeli wczoraj. Już od wczesnego rana zbierały się na ulicach miasta, w pobliżu gmachu sądowego, gromady pauprów, które łącząc się ze sobą, ustawicznie wzrastały i przybierały wprost wojowniczą postawę.

Wieczorem z gromad tych utworzyły się tłumy, które zaległy ulice: Batorego, Pańską i Zieloną, oczekując na świeży transport „męczenników" z Dawidowa, który miał nadejść nad wieczorem. Wobec spokojnej postawy policji, podochocona hałastra poczęła najpierw wyprawiać dzikie wrzaski, potem ośmielona bezkarnością, śpiewając „Czerwony sztandar", rzuciła się na sklepy i szynki. Kamienie unosiły się w powietrzu jako grad, tłukąc szyby nawet w prywatnych mieszkaniach. Olbrzymie szyby wystawowe sklepu Zwibacka w samem śródmieściu (na Placu Halickim) rozbite, toż samo w sklepach Bayera i Górskiego (Plac Marjacki).

W znanym szynku „pod Szlikiem" potłuczono wszystkie szyby, wywalono drzwi, potem zgraja wdarła się do wnętrza, splądrowała bufet, potłukła i połamała co jej pod rękę wpadło.

Mnóstwo szyldów porozbijanych — ile szyb wybitych, obliczyć się nie da. Wogóle szkody nieobliczalne. Policja, która przez cały dzień spokojnie się wszystkiemu przyglądała, teraz ugania się po mieście z nasadzonemi bagnetami, raniąc i kaleczące najczęściej niewinnych przechodniów. Wojsko skonsygnowane w koszarach, pałac sprawiedliwości obsadzony przez pogotowie piechoty, na głównym odwachu warta wzmocniona. Po mieście przeciągają patrole.

O godzinie 9 nakazano zamykać bramy i sklepy w śródmieściu. Gromady rozbijane rozsypują się w jednej chwili, wśród wrzasków i świstów, aby za chwilę zebrać się znów w innem miejscu.

W mieście formalna panika. Ludzie zamykają się w domach, zapierają szczelnie okiennice.

W teatrze, gdzie grano właśnie „Hamleta", wieść o rozruchach wywarła piorunujące wrażenie. Wiele osób nie czekając końca przedstawienia, po spieszyło do domu. Powszechne panuje oburzenie na nasze władze bezpieczeństwa, które mogąc złemu zapobiedz wcześnie, nie uczyniły tego, a w ostatniej chwili okazują się bezradne i niedołężne.

Przedsięwzięto liczne aresztowania, ale to nie na wiele się przydało. Przewódców i podżegaczy trudno łapać — zresztą część tłumu jest już na pół, albo całkiem pijana więc szaleje, nie oglądając się na nic".

Ostatni telegram ze Lwowa, wysłany o godzinie w pół do jedenastej w nocy w niedzielę przynosi nam następujące wieści:

„W mieście zapanował względny spokój, choć tłumy się jeszcze nie rozproszyły. Prawdopodobnie od większych gwałtów powstrzymał je widok wojska, które w niektórych ulicach zaczęło występować".

Jak słyszałem, transport więźni dawidowskich powstrzymano przed rogatkami, obawiając się słusznie, że w razie pojawienia się konwoju w mieście, musiałoby przyjść do rozlewu krwi.

Wielu policjantów jest rannych od ciosów kamieni. Wczoraj omal, że nie raniono dyrektora policji Krzaczkowskiego, któremu olbrzymi kamień świsnął koło ucha.

W wozach tramwaju elektrycznego, kursującego ulicą Batorego, powybijano również szyby. Jeden z jadących jest lekko ranny".

Z KRAJU.

Buczkowice, d. 14 marca.

(*List oryginalny „Głosu Narodu"*).

Nieco o naszych stosunkach. System wypłaty. — Sklepik fabryczny. — Różne przyjemności. — Czy pomoże?

W tych dniach wpadła mi w ręce kartka z nagłówkiem: „Erste galizische Möbelfabrik in Buczkowitz". Żeby zaś nikt przypadkiem z tego napisu nie wnosił, że Buczkowitz leży „an der schönen blauen Donau", lub „am Vater Rhein", więc wolę odrazu donieść, że Buczkowice, to wieś górska galicyjska w ładnem położeniu, odległa o kilka kilometrów od Białej. Tytuł zaś niemiecki tłumaczy się łatwo tem, że na czele zarządu, jako pierwszy i najważniejszy współwłaściciel rzeczonej fabryki, figuruje p. dr Weill, jeden z „naszych najserdeczniejszych". Otóż sądzę, że warto szanownych czytelników zapoznać bliżej z tą fabryką, która zatrudnia kilkuset robotników, nie licząc kobiet i małych dzieci, które dla niej po domach pracują. Przed laty kilku wypłacano tymże robotnikom zarobek co tydzień, mianowicie zaś w sobotę; potem co dwa tygodnie, a dziś, jak się da. Używam umyślnie tego wyrażenia „jak się da", gdyż, o ile z zupełnie pewnych źródeł się poinformowałem, w dzisiejszych stosunkach, każdy z robotników, dostaje kartkę, czyli cedułkę z owym niemieckim (szkoda, że nie żydowskim) napisem, w wysokości od 1 złr. do 5 złr. podzieloną na odpowiednią ilość kratek po 4 centy. Ta kartka nadaje mu prawo, czyli mówiąc językiem prozy, czyni go niewolnikiem o tyle że wszystkie artykuły spożywcze, jak i narzędzia potrzebne do zawodu w fabryce mebli, musi kupować w sklepiku p. Weilla, urządzonym na dole fabryki. Jeżeliby chciał ktoś wziąć za 1 centa zapałek lub pieprzu, to mu na drugiej stronie ceduły notują: „Drei Kreuzer Kost", za które to „drei Kreizer" może sobie później wziąć coś potrzebnego, czy niepotrzebnego, byleby wziął. Znając słynną nieoględność naszego ludu na punkcie kredytu, nikt się pewnie nie zdziwi, gdy powiem, że większa część robotników z końcem tygodnia nie ogląda i centa, owszem nawet „Soll" przenosi tygodniowy zarobek. Przemyślna fabryka odnosi w ten sposób zysk podwójny: jeden z pracy robotnika a drugi ze sklepiku, gdyż pieniądze, któreby musiano robotnikom wypłacać, wracają na powrót do kasy spółki w postaci mąki, krup, soli i t. p. Grosz przeto w Buczkowicach dość rzadki, a małą ilustrację tutejszych stosunków stanowią zaległości podatkowe w wysokości 1.400 złr. — Towary, tak wspaniałomyślnie wydawane na ceduły, w fabryce, możeby niejeden nabył taniej i w lepszej jakości gdzieindziej, ale w tem tylko sęk, że śmiałek, któryby się na to odważył, może się spodziewać różnych szykan i z pewnością długo miejsca we fabryce nie zagrzeje. Opowiadano mi, że za raszple płacą w fabryce 1 złr. lub czasem 80 ct., a takie same raszple nabywać można w Białej za 50 lub najwyżej 60 ct. Robotnicy zatrudnieni wyplataniem stołków, biorą dzisiaj od jednego, jak je tu nazywają „Sitzu" po 24 centy. Jednakowoż „palak" czyli trzcinę muszą sobie sami kupować, i to bezwarunkowo w sklepiku fabryki. Ci zaś, którzy dłużej w noc pracują w fabryce, muszą sobie z własnych funduszów, i to znowu w fabryce, kupować naftę. Ponieważ jeden robotnik przeciętnie wyplecie cztery siedzenia dziennie, więc razem wyrobi (niezarobi) 96 centów. Po odliczeniu wydatków na palak i naftę, nie może absolutnie, jak mię zapewniono, zarobić na czysto na jednem siedzeniu (Sitzu) nad 3 lub 4 centy; czyli innemi słowy zarobek dzienny u wyplataczy dochodzi w najlepszym razie 16 ct.

Ów sklepik fabryczny ma jednak jeszcze drugą stronę równie dodatnią. Muszę bowiem dodać, że szkoła miejscowa i fabryka znajdują się pod jednym dachem; rozdziela je tylko sień. Sklepik atoli znajduje się po tej samej stronie, co i szkoła. Otóż od czasu, jak zaprowadzono w rzekomym „konsumie" sprzedaż wina w naczyniach zamkniętych, robotnicy kupują je flaszkami i traktują niektóre pracownice fabryczne, romansując z niemi... po wiejsku. Dzieci idąc do szkoły, lub ze szkoły widzą to wszystko, i bodaj, czy nie biorą w ten sposób zawczasu lekcji moralności! To się dzieje w sieni. Niektórzy zaś z biboszów annektują chwilowo szopkę nauczyciela, i tam się przyglądają z lubością dnu flaszki. Nauciel musi na takie nadużycie milczeć, gdyż nie ma szczęścia cieszyć się sympatją p. Pieczki, czy Pietchki, dyrektora fabryki, który na jego przedstawienia wcale nie zważa, a rad korzysta ze sposobności, gdy może kierownikowi szkoły zalać sadła za skórę. Do takich przyjemności urządzanych szkole ze strony pana dyrektora Pieczki należy i ta, że żużle z popiołem nakazuje wysypywać przed fabryką i w podworcu, chociaż te nieczystości należą do gminy, a nie do fabryki. Łatwo sobie wyobrazić, że dzieci szkolne, a jest ich z górą trzysta, wnoszą na butach do budynku szkolnego ów węgiel i popiół. Na nic się nie zda wśród takich warunków codzienne zamiatanie i mycie klasy, bo się ta historja z popiołem ciągle powtarza. Dzieci zaś szkolne od pyłu, jaki ztąd powstaje, muszą bez ustanku kichać przeszkadzając w ten sposób prawidłowemu odbywaniu się nauki. Do dalszych przyjemności należy jeszcze i ta, że sień (przez którą ma fabryka li tylko prawo wolnego przejazdu) zatarasowaną bywa olbrzymiemi pakami, tak, że czasem przejść niepodobna. Że wobec takich stosunków o wypadek jaki nie będzie trudno, dowodzi chyba nadto jasno ta okoliczność, że niedawno jedna z dziewczyn szkolnych o mało nie została zgnieciona przez wjeżdżającą furę. Zdołano ją jeszcze na czas wyrwać z pod wozu. Ale czyż trzeba aż jakiejś katastrofy czekać, zanim zarząd fabryki zostanie wezwany do utrzymania lepszego porządku i dotrzymywania kontraktu? — Cóż ma wspólnego wolny przejazd ze składaniem pak w sieni? — Chociaż mógłbym jeszcze poruszyć tyle przyjemności tego rodzaju, żebym ich nie spisał na byczej skórze, to jednak, nie chcąc Szanownej Redakcji zajmować wiele miejsca, którego jej obecnie i tak brak, kończę tymczasem na tej wiązance faktów, w nadziei, że może ta wzmianka przyczyni się trochę do polepszenia stosunków tutejszych. Gdyby to nie pomogło, to się raz jeszcze w tej mierze odniosę do gościnnego *Głosu Narodu*, z zastosowaniem do żydowskiej i jej spółki wiernego trabantu pana Pieczki cyceronowskiego cytatu: *Quo usque tandem abutere!!?*

Wasz.

Chabówka d. 14 marca.

(*List oryginalny Głosu Narodu*).

Wczesna wiosna. — Brak apteki. — Mamy nadzieję.

Wczesną wiosnę i piękne lato zapowiadają nasi górscy Falbowie, oby tylko prognostyk ten chciał się sprawdzić, a będziemy mieli jeden z najliczniejszych sezonów letnich, gdyż już dzisiaj, mimo że jeszcze śnieg pokrywa nasze góry, codzień spotkać można na tutejszym dworcu kolejowym licznych przybyszów, spieszących zamawiać mieszkania na sezon w Zakopanem i Rabce. Zima mniej ostra, niż po inne lata zachęciła większą niż zwykle ilość osób do pobytu w klimatyce zakopańskiej, gdzie obecnie przeszło 400 kuracjuszów przebywa, a zarazem ułatwiła prace około przygotowań i ulepszeń na sezon letni w naszych zakładach kąpielowych. Również i zakład Rabczański przez założenie nowego parku spacerowego, gazonów itp. w zmienionej na korzyść formie przywita swych starych znajomych.

Z nastaniem cieplejszej pory roku, gdy nietylko natura, ale i życie nasze budzi się do szybszego tempa, my górscy tubylcy, przypominając światu z pierwszem ożywczem promieniem słońca nasze podniebia tatrzańskie i zachęcając do licznego przybycia — chcielibyśmy zarazem i tym się przypomnieć, którym w udziale przypadła opieka nad naszym skrawkiem kraju. Jedną z wielu jeszcze niedogodności, na jakie narażeni jesteśmy my stali tutaj mieszkańcy — jest brak apteki — któraby i w zimie była otwarta. Najodpowiedniejszą miejscowością na utworzenie apteki publicznej dla naszej okolicy, liczącej przeszło 11000 ludności, jest bezprzecznie Rabka, leżąca w centrum okolicznych włości — stacji kolejowych, zakładów fabrycznych a posiadająca takiej doniosłości zakład leczniczy jakim jest zakład kąpieli słonojodowych. Otwarcie apteki, tak nieodzownie potrzebnej dla miejscowej ludności, nietylko usunie od nas tysiączne niedogodności, na jakie narażeni jesteśmy w zimie, a więc w czasie więcej utrudnionej komunikacji w górach, przy sprowadzaniu z oddalonych aptek lekarstw, ale zarazem wpłynie dodatnio na stosunki sanitarne ludu, któren, czy to więcej lub mniej zamożny wobec wspólnych nam wszystkim potrzeb jest zmuszony teraz w razie choroby szukać pomocy u znachorów, lekarek i innych wydwirgoszów. O ile wiemy, czyni zwierzchność gminy Rabki już od lat kilku starania u odnośnych władz o utworzenie stałej samoistnej apteki w Rabce, w miejsce fungującej tylko w lecie i to w zakładzie filji aptecznej, lecz jak dotąd jeszcze oczekujemy rezultatu. Jesteśmy ufni, że powołane władze sanitarne i administracyjne, tak dbające o podniesienie zdrowotności kraju, zechcą łaskawie wobec uzasadnionej rzeczywistej potrzeby, do naszych petycji przychylić się życzliwie, a zezwalając na otwarcie stałej apteki w Rabce, zjednają sobie wdzięczność całej naszej okolicy.

Wybory do parlamentu.

Z nad kresów piszą do nas: Jak wam już telegramy doniosły, w ściślejszych wyborach socjalista Cinger pokonał polskiego kandydata Cienciałę większością zaledwie 4 głosów! Słusznie *Głos Narodu* podniósł, że bałamucone ustawicznie przez ks. Stojałowskiego biedniejsze warstwy ludności tutejszej, przez takie jadem i zawiścią ziejące pisemka jak *Pszczółka* i *Wieniec* głosowały na Cingera i ten przeszedł. Jeżeli kiedyś, jakakolwiek stała się niesprawiedliwość ks. Stojałowskiemu, to ten człowiek w okropny sposób się pomścił i mści się ustawicznie. Tyle żółci, takiej trucizny, takiego szczucia i obrzygiwania

błotem i wszelkiego rodzaju oszczerstwa na szlachtę, panów, rząd duchowieństwo i wogóle wszystko co nie jest chłopem ile każde z tych pisemek w sobie mieściło — musiało wydać swoje owoce i ta biedniejsza warstwa ludności polskiej na Śląsku znalazła się w obozie socjalistów. Tak więc zamiast 2 posłów polskich do Rady państwa, wyszle Śląsk tylko jednego, ks. Świeżego, który także ciężką będzie musiał stoczyć walkę. Jak już w pierwszym moim liście wspomniałem, Niemcy postanowili w razie niemożności przeparcia Pawlicy, poprzeć całą siłą Cingera i tak się stało, przy ściślejszych wyborach głosy Niemców pierwotnie będące za Pawlicą, padły na Cingera. Liczba głosów przy pierwszych wyborach tak się przedstawiała: dr Pawlica liberał niemiecko-żydowski otrzymał 140, Cienciała 221 a Cinger socjalista 284. Na razie niestety ks. Stojałowski, socjaliści, żydzi i Niemcy tryumfują, zaiste byłaby to nad wyraz okrutnie śmieszna koalicja tego rodzaju żywiołów, gdyby w nie tak bolesny sposób tej sierocej dzielnicy polskiej odczuć się dawała. Jedyna pociecha, że taki Pawlica pomimo silnego nacisku ze strony rządu, całej falangi fabrykantów i inteligencji niemieckiej bez różnicy wyznania sromotnie upadł. Z kretesem zaledwie mizerną liczbę głosów pozyskał. A tak się rzucał na wszystko co polskie, takie skoki wyprawiał cyrkowe w zachodnim Śląsku, ale nie warto nawet wspominać, ot clown polityczny w całem znaczeniu. A może te cztery głosy, to pyrrhusowe zwycięstwo socjalistów? Bóg by dał, bo kto patrzał jak ta biedna ludność polska, ze wszystkich stron terroryzowana, murem stawała za swoim kandydatem, ten tylko z poetą zawołać może: „Wstań — ach większym wstań!“

Jedynym poważnym kandydatem z miast Biała-Nowy Sącz-Wieliczka jest dr Stanisław Łazarski. Porównywując jego przemówienie na zgromadzeniu wyborczem w Biały, z mową dra Seinfelda, trzeba bez ogródek z należytem uznaniem ocenić jego męską, otwartą i stanowczą, tak pod względem treści jak i formy obrony praw i żądań polskich w Białej. Stając silnie na gruncie zasadniczych ustaw, gdzie wyraźnie jest o równouprawnieniu wszystkich narodowości mowa, nie widzi dlaczego nie mieliby Polacy takich samych praw mieć w Białej co Niemy, taką dał odprawę fabrykantowi Gülcherowi, na jego interpelację, w której tenże niestworzone rzeczy naplótł o czysto niemieckim charakterze Białej, od czego handel i przemysł zawisły jedynie. Gdyby ten pan, znał cokolwiek tylko ruch ekonomiczny w kongresówce, gdzie eksport polskiego przemysłu i handlu takie olbrzymie rozmiary przybrał na wschód, nie gadałby takich bredni. Kandydaturę jego prawie jednogłośnie w Białej przyjęto. Może bielmo spadnie z oczu tym wszystkim w Nowym i Sączu Wieliczce, którzy się wahają dać swe głosy za drem Łazarskim, nie mam tu na myśli naturalnie żydów i socjalistów, ażeby raz stanowczo przejrzeli kto jest dr Seinfeld, popierany przez żydów, i socjalistów. Wszak jego kandydaturę w Sączu formują żydzi i socjaliści. Za nim gardłują tacy socjaliści jak stolarz Miczan i dr Limann, który w jesieni r. z. na wiecu zwołanym przez ks. Stojałowskiego w N. Sączu był zastępcą przewodniczącego tego wiecu, a Szajer przewodniczącym. Wobec przesilania i to dość ciężkiego jakie będzie musiała przyzstać delegacja polska w Radzie państwa przebyć, powinien się kraj starać, aby w skład jej weszły czynniki zdrowe polskie i katolickie, a nie rozkładcze, destrukcyjne, żądne kreciej roboty.

Z Nowego Targu pisze nam nasz korespondent: Doniosłem wam, że wybory z V kurji odbywały się u nas na wzór gorlickiego systemu pod opieką skonsygnowanej z całej okolicy żandarmerji. Dla ułatwienia wyborcom nieumiejącym pisać wykonywania praw obywatelskich, Starostwo z całą uprzejmością spieszyło przy wypełnianiu kartek n. b. na p. Znamirowskiego (!), zwolennikom zaś Potoczka chcącym je wypełniać oświadczano, że tu nie miejsce do pisania.

Z niepewnemi lub chwiejnemi wyborcami odbywały się w Starostwie konferencyjki, perswazje etc.; dwóch zdeklarowanych wyborców Potoczka, ludzi uczciwych i poważanych, zamknięto przed oddaniem głosu na posła do kozy — z jednym z wyborców, biednym nauczycielem, z powodu odezwania się, że wybory są wolne, (o zgrozo!) spisano protokół, odsyłając sprawę do prokuratorji o zbrodnię gwałtu publicznego.

Mieliśmy więc, jak widzicie, edycję gorlickiego systemu, swobodę głosowania na kandydata rządowego i opiekę żandarmerji — cóż więcej możemy pragnąć? wszak przemowa JE. Namiestnika była zwrócona do nas, a nie do starostów.

Po raz pierwszy recepta gorlicka zawiodła w tym powiecie i lud pod wodzą swoich duszpasterzy kierował się sumieniem i przekonaniem głosując na chrześcijanina, człowieka wytrwałej pracy i obrońcę ludu Stanisława Potoczka. Nie brakło pokus, aby zpczesać sumienie, od rana żydowscy ajenci p. Znamirowskiego uwijali się, prowadząc wyborców na śniadanko wyborcze, urządzone u jednego z mieszczan i po szynkach żydowskich, cały dzień żydzi groźbą i prośbą wpływali na lud, wysyłano fałszywe dąpesze o ustąpieniu Potoczka ale — ale giełda sumień niedopisała — lud nasz ocknął się, odepchnął maklerów, nie przyjmował ich srebrników i trunków, lecz jak jeden mąż stanął przy urnie i przy ściślejszym wyborze Potoczek otrzymał 96 głosów, a Znamirowski mimo czułej opieki starostwa, zaledwie 30.

Te 30 głosów uskładała Znamirowskiemu komisja wyborcza i kilku delegatów Nowotargskich, wybranych dla p. Znamirowskiego.

Prawdziwy w tym dniu święciliśmy tryumf dobrej sprawy — lud nasz znalazł dzielnych opiekunów ze strony duszpastorzy; natchniony ich przykładem, że głosować należy bez przekupstwa wedle sumienia i przekonania, nie dał się zbałamucić i oddał kartę za Potoczkiem, który nie oparł swej kandydatury na żydach socjalistach i stojałowczykach. Wzruszające odbyły się po wyborach sceny, gdy lud z żywą wdzięcznością całował po rękach i szatach swoich duszpasterzy przyrzekając im posłuszeństwo i wierność — piękny to był dzień, zacisnął się węzeł miłości pomiędzy duchownymi, a ich parafjanami, lud wypróbowawszy się, pójdzie przy każdych wyborach za głosem sumienia i odtrąci zatruwające ich moralność chrześcijańską żywioły. Panowie socjaliści i stojałowczycy tu nie ma dla was pola.

Z Nowego Sącza korespondent nasz zwraca nam uwagę, że nie zostały jeszcze ogłoszone dokładne cyfry odnoszące się do wyniku ściślejszego głosowania pomiędzy p. Znamirowskim a Stanisławem Potoczkiem. Starostwo nowosądeckie nie ogłosiło wcale jak wypadły wybory ściślejsze w Jordanowie, Mszanie, Czarnym Dunajcu, Krościenku, Makowie, Ciężkowicach i Bieczu; podało tylko cyfrę ogólną, tłomacząc brak dat szczegółowych „zagubieniem odnośnych telegramów“. Korespondent prosi nas o zwrócenie uwagi na to niesłychane lekceważenie z jakiem starostwo nowosądeckie traktuje sprawę wyborów. Przeciwko wyborowi p. Znamirowskiego wniesiony został protest, dokumenty zatem powinnyby chyba znajdować się w porządku. Apelujemy do p. Namiestnika, aby spowodował p. starostę nowosądeckiego do ogłoszenia wyborcom jak najdokładniejszego i jak najsumienniejszego sprawozdania z wyniku wyboru w poszczególnych miejscowościach.

ZE ŚWIATA.

Wiedeń d. 13 marca.

(List oryginalny Głosu Narodu).

Budowa Burgu. — Drogie sztychy.

Roboty około Burgu cesarskiego, rozpoczęte jeszcze w r. 1882, postąpiły nieco naprzód. Z po za rusztowań wyłania się powoli ta pierwsza trzecia część cesarskiego zamku, wspaniała jako całość, delikatna i wykwintna w szczegółach. Teraz dopiero można mieć jakiekolwiek pojęcie o wielkości tego planu, którego półkole zamyka plac 14.300 metrów kwadratowych. Nad skrzydłem prawem, o którem mówię, a które dziś na zewnątrz jest już wykończone, precowano lat 15; wewnętrzne zaś urządzenie wschodów, kaplicy, poszczególnych komnat mieszkalnych i t. p. wymaga jeszcze sześciu lat pracy, czyli że zaledwie w r. 1903 będzie mogła para cesarska zamieszkać w nowych, jej na mieszkanie przeznaczonych apartamentach. Środek skrzydła, tworzącego lekkie półkole, a przeznaczony na sale do uroczystości i ceremonij, zdobny jest szeregiem trzydziestu wysmukłych kolumn, tak wielkich, że same korynckie ich kapitele wysokie są dwa metry. Boczne części skrzydła zdobne są licznemi płaskorzeźbami, karjatydami i rzeźbami najsławniejszych mistrzów. Są tam zatem: „Wiara“ i „Miłość“ Benka, „Justitia“ i „Clementia“ Kundmanna, „Mądrość“ i „Wstrzemięźliwość“ Helmera, „Nauka“ i „Wytrwałość“ Kundmanna, „Wierność“ i „Waleczność“ Düll'a, „Szczodrobliwość“ i „Miłosierdzie“ Kurza i wreszcie „Pomona“ Swobody i „Flora“ Kocha. Kamień brano z Massano w Istrji i z Poli, która już przed wiekami dostarczała Rzymianom materjału do budowy amfiteatrów.

Rzućmy jeszcze okiem na koszty tej olbrzymiej budowy, a dla lepszego rozważenia rzeczy porównajmy ze sobą koszty innych wielkich gmachów Wiednia. Uniwersytet kosztował 7·7 miljonów złr., pałac sprawiedliwości 3 miljony, Burgteater 7 miljonów, gmach Rady państwa 6·9 miljonów. Ratusz zaś, który kosztować miał 12 miljonów, kosztował 14 miljonów. A Burg co też będzie kosztował? W r. 1882, kiedy zaczęto pracę, preliminowano na ten cel 20 miljonów. Dotychczas ze sumy tej wydano już 7 miljonów. Wątpliwą jest zatem rzeczą, czy ostatnia ta cyfra wystarczy.

W Budapeszcie dwóch artystów maluje obecnie portrety dwóch bardzo pięknych kobiet. Jedną z nich jest znakomita peszteńska subretka, panna Blaha, drugą, niechcąca być wymienioną, dama z wysokiej arystokracji. Portrety te będą rozpowszechnione jako sztychy, na tymsamym kawałku papieru, w tysiącach egzemplarzy, a już dzisiaj pewnym być można, że będą to najdroższe sztychy, jakie tylko istnieją, gdyż każdy pojedyńczy kosztować będzie 500 złr. Sztychy takie będą niewątpliwie chętnie nabywane nawet przez ludzi o mniej wyrobionym zmyśle artystycznym, gdyż będą to nowe banknoty na 1.000 koron, a modele, o których wspominałem, przedstawiać tu będą geniuszów, mających ozdobić sympatyczne papierki. *Swój.*

AWANTURNIK.

POWIEŚĆ

(31) przez

Alfreda Assolant.

[Dalszy ciąg].

— Mówiliśmy w tej chwili o panu — ciągnął dalej Mauléon — i zaręczałem, że syn barona de Fénestrange nie zaniedba walczyć w obronie ołtarzy i króla. Czyż omyliłem się, Robercie?

I uścisnął mi rękę z wylaniem jak gdybyśmy byli przyjaciółmi od lat dwudziestu.

Oddałem mu uścisk, lecz z instynktownym wstrętem. Chociaż nie miałem już żadnej nadziei co do Klelji i przez pięć miesięcy starałem się wszelkiemi sposobami zapomnieć o niej, jednak pamiętałem jeszcze spojrzenia, jakie rzucał na Klelję, podczas balu w Aubusson. Nie mogła już być moją, ale nie chciałem, aby należała do innego, a tem mniej do Mauléona.

W głębi duszy gardziłem jego bezczelnością. Więc ten człowiek bratał się z jakóbinami, uczęszczał do ich klubów, wkradał się do domu prokuratora, śledził jego tajemnice i chciał mu wykraść córkę. Czyż było to uczciwe postępowanie lojalnego przeciwnika?

Jednakże gorączka zemsty nie pozwalała mi zapuszczać się w dalsze rozważania. Zresztą Mauléon, nie zostawił mi chwili wolnej, gdyż zaczął moje czyny wynosić pod niebiosa, a jego słowa przyjęto takim gradem oklasków przez biesiadujących, że byłem jak odurzony i słowa powiedzieć nie mogłem.

— Robercie — rzekł Mauléon — przybyłeś w sam czas, siadajmy do stołu. Zajmij miejsce i powiesz mi potem co myślisz o tem starem winie z Issodun.

Być może, że się to wam dość dziwnem wyda, iż z pogrzebu mojej matki, zasiadłem prosto do uczty. Jednakowoż było to prawdą. Ciągła samotność, w której żyłem od kilku miesięcy, ponure obrazy, snujące się przed memi oczyma, wywołały we mnie dziwną reakcję.

Byłem spragniony hałasu, krzyku i wzruszeń, a nieokrzesana wesołość moich współtowarzyszy, zamiast mnie oburzyć, otrząsała raczej z przygnębienia.

— Gdzie jest Katarzyna? — spytał nagle jeden z gości.

— Uciekła, posłyszawszy głos pana de Fénestrange.

— Powróci niebawem — odpowiedział Mauléon.

— Obawiała się ujrzeć jakiego jakóbina o rozczochranej brodzie. Lecz zawołam ją... Katarzyno!

Piękna i wysoka dziewczyna, której nie znałem wcale, weszła i usiadła do stołu. Miała minę dumną i wesołą.

— Uspokój się — rzekł Mauléon — Fénestrange jest naszym przyjacielem. Czy uwierzysz, Robercie, że z twego żałobnego ubrania i fizjonomji ponurej, którą spostrzegła w cieniu, wzięła cię za jakiegoś zapalczywego demokratę. Katarzyno! napełnij mu szklankę i niech pije za twoje zdrowie! Niech żyje wesołość, wino i kobiety! Tylko to coś warte na świecie. Nieprawdaż „Wilku?“

— Bezwątpienia — odpowiedział zapytany — lecz nie każdy ma w domu piękną Katarzynę i nie każdy może się śmiać z jakóbinów, gilotyny i pa. Robespierre.

— Ale, ale — zapytał mój sąsiad z prawej strony — powiedz nam, Katarzyno. gdzie się poznajomiłaś z tym urwisem?

Czoło pięknej dziewczyny zasępiło się.

— Nie przypominaj jej chwil smutnych — odrzekł Mauléon — odpowiem za nią.

Przed dziesięcioma miesącami, jak wszyscy wiecie, a Fénestrange się domyśla, byłem kapitanem w armji wandejskiej. Zaatakowaliśmy Grangeville, gdyż chcieliśmy mieć łatwy przystęp do morza. Lecz pobito nas. W odwet znieśliśmy oddział Rossignola około Rennes, a potem zostaliśmy wyparci z okolicy Angers, aż do Mans.

Tutaj obława oczekiwała na zwierzynę. Nasza armja ciągnęła za sobą ośmdziesiąt tysięcy księży, starców, kobiet i dzieci, wygnanych z wielkich miast i ściganych przez kawalerję Westermanna, zostawiając po drodze tysiące trupów i niewolników. W naszym obozie był istny jarmark. Księża prawili kazania, kobiety płakały, dzieci krzyczały, konie, psy, osły, barany użalały się także po swojemu, w pośród tego chaosu, żołnierze zaledwie mogli słyszeć komendę i utrzymać porządek w tylnej straży. Co chwila wystrzały karabinowe, alarmy, niespodzianki. Niebiescy wolni od tego co opóźniało nasze marsze, rwali nas ze wszystkich stron, jak stado wilków zgłodniałych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA.

Kraków dnia 16 marca.

Kalendarz kościelny. Dziś wtorek, Cyrjaka, djakona, Lubina męczennika i Henryka; jutro Gertrudy panny i Patrycego biskupa; pojutrze Edwarda męczennika i Aleksandra biskupa męczennika.

Kalendarz myśliwski. W miesiącu marcu wolno polować na: słonki, cietrzewie, głuszce, dropie i pardwy oraz na wszelkie ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Ochraniać należy: Jelenie, łanie, kozły, [rogacze], łanie, kozły, cielęta i szpiczaki, kury głuszce i cietrzewie, zające, i borsuki, lisy, jarząbki, bażanty, przepiórki, kuropatwy dzikie gołębie.

Kalendarz rybacki. W miesiącu marcu łowić wolno: świnkę, wyrozuba, czopa, sandacza, brzankę, brzanę, cytrę, leszcza, pstrąga, węgorza, czeczugę, klonka, jazia i szczupaka.

Ochraniać należy Bolenia, lipienia i głowaczę oraz raka zarówno samca, jak samicę.

Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 5 minut, 51 zachód przypada o godzinie 5 minut 45, długość dnia 11 godzin minut 54.

Stan powietrza. Dnia 16 marca o godzinie 7 rano, barometr 741.6, termometr 4,2 C., wilg. 81%, wiatr wschodnio-północny.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

* **W Kościele OO. Bonifratrów** na Kazimierzu odbyło się w niedzielę doroczne uroczyste nabożeństwo ku czci założyciela i patrona zakonu św. Jana Bożego. Nabożeństwo odprawił O. Stefan Wawrzkiewicz, profesor Teologji, Franciszkanin.

* **P. Józefat Szczepański**, inspektor kolei północnej i naczelnik krakowskiej stacji obchodził w dniu wczorajszym czterdziestoletnią rocznicę swej zawodowej pracy. Dla zacności charakteru i osobistych przymiotów wysoce cenionemu przełożonemu, składali życzenia urzędnicy i personal służbowy krakowskiego dworca, jak również naczelnicy biur poszczególnych oddziałów kolejowych.

Posiedzenie Rady miejskiej budżetowe, ewentualnie drugie, które się odbyło w sobotę, załatwiło aż dziewięć działów z przedłożonego projektu przez sekcję skarbową. Dział I obejmujący wydatki i dochody zarządu miasta, a którego bilans wykazuje 18,524 złr. dochodu, 209,809 złr. wydatków czyli niedoboru 191,285 złr. został przyjęty bez zmiany. Wniosek podwyższenia wynagrodzenia syndykowi miejskiemu, przekazano sekcji skarbowej, natomiast cofnięto rezolucję sekcji skarbowej, opiewającą że „wszelkie wnioski w sprawie zmiany statutu płac wymiaru emerytur po nad normę statutu emerytalnego, zapomóg i darów z łaski itp. zapomóg dla urzędników i sług miejskich powinny być przedłożone do zaopiniowania sekcji skarbowej, a następnie zaś Radzie miejskiej“. Dział II. „Zarząd majątku miejskiego“ obejmujący 12 pozycyj w dochodach i wydatkach, z których pierwsze wynoszą 213,401 złr., drugie 40,993 złr. z nadwyżką 172,408 złr. uchwalono z następującą rezolucją sekcji skarbowej. „Poleca się Komisji targowej, aby w jak najkrótszym czasie przedstawiła Radzie sprawozdanie rachunkowe zarządu targowego po koniec 1896 r., oraz opinię swoją co do dalszego istnienia targowicy“. Dział III z tytułem, „Opodatkowanie i opłaty gminne“, którego dochody wynoszą 772,701, zaś wydatki 280 złr., co czyni nadwyżkę 772,421 złr. Działy ten i następne uchwalono bez zastrzeżeń. Dział IV „Zarząd długu miejskiego“, którego wydatki wynoszą 192,165 złr., dochody 8500 złr., niedobór dosięga 183,665 złr. Dział V. „Bezpieczeństwo publiczności“, obejmujący w pozycjach wydatków zwyczajnych: straż pożarną, zaprzęgi miejskie, stróżów nocnych, areszty miejskie, dodatki na utrzymanie policji państwowej (224,000) utrzymanie straży policyjnej w ratuszu, stacji ratunkowej na Wiśle i oświetlenie miasta, razem 135,052; wydatki nadzwyczajne tego działu wynoszą: 5,975 złr., niedobór w tym dziale wynosi 139,507 złr. Dział VI. „Budowy i roboty publiczne“ wykazuje wydatki zwyczajne na sumę 53,257 złr., nadzwyczajne zaś jakoto: budowa bruków i nowych chodników 50,000 złr. Przy pozycji tej ostatniej przyjęto rezolucję sekcji skarbowej następującej osnowy: „Celem uregulowania budowy bruków i chodników, przeznacza się tymczasem na lat 3, począwszy od roku 1898 kwotę 150,000 złr. Odnośne pokrycie wstawione ma być do budżetu na rok 1898, 1899 i 1900 w równych ratach po 50,000 złr., które gdyby, nie załatwiły pokrycia budżetowego, pokrywane będą z reszt kasowych“. Przy dochodach z tegoż działu, które wynoszą 3412 złr. przyjęto rezolucję sekcji skarbowej wzywającą Magistrat, aby w najbliższym czasie przedłożył projekt uregulowania opłat placowego od dorożkarzy.

Niedobory w tym dziale wynoszą 99 845 złr.

Dział VII. Upiększenie miasta w wydatkach zwyczajnych podaje kwotę 16328 złr. w nadzwyczajnych 1285 złr. Dochody, jakoto: dotacje i zapisy na utrzymanie plant, oraz dochody własne pochodzące z dzierżawy parcel na plantach itd. wynoszą 1710 złr. Przy pozycji dzierżawy parcel na plantach (305 złr.) uchwalono rezolucję Sekcji ekonomicznej. „Wobec zbyt nizkich czynszów opłacanych obecnie za dzierżawę parcel na plantacjach, wzywa się Sekcję ekonomiczną, aby przy odnowieniu odnośnych kontraktów uzyskała podwyższenie czynszów dzierżawnych“. Dział ten uchwalono z niedoborem 15,903 złr.

Zostawiając do następnego posiedzenia działy VIII, IX, X i XIII. Rada aprobowała nadto punkty XI i XII z projektu budżetu. Pierwszy z tych nosi tytuł „Sztuka i zabytki historyczne“. W pozycjach wydatków zwyczajnych znajdujemy tam: utrzymanie teatru miejskiego, oraz muzeum narodowego, to ostatnie kosztem 6670 złr. Przy dyskusji nad Muzeum Rada uchwaliła następujący wniosek. „Wobec znacznych wydatków na Muzeum narodowe, wobec widoków, iż wydatki te znacznie się zwiększą wskutek tego, iż lokal musi być rozszerzony, nadto z powodu znaczenia Muzeum dla całego kraju i wielkich wydatków, jakie gmina na ten cel łoży, uprasza się p. prezydenta, aby drogą petycji postarał się w Sejmie o podwyższenie subwencji do kwoty 2000 złr. tudzież wyjednał takąż subwencję ze skarbu państwa“.

W wydatkach nadzwyczajnych działu XI znajdują się subwencje na odnowienie katedry, na restaurację krużganków u OO. Dominikanów, na pomnik Jana Matejki, na restaurację krużganków u OO. Franciszkanów i subwencję na uporządkowanie otoczenia kościoła św. Krzyża, kwota ogólna tych subwencji wynosi 12,000 złr. Przy sposobności uchwalono wniosek, upoważniający p. prezydenta do wypłaty subwencji 300 złr. (jako 6-tej raty z 10-ciu) przypadającej na rok 1897 na odnowienie katedry na Zamku. Przy pozycji dochodów z teatru miejskiego (12,700 złr.), przyjęto rezolucję sekcji skarbowej następującej treści: „Rada miasta uchwali: z powodu wzrastających zaległości z tytułu dzierżawy teatru, uprasza się p. prezydenta miasta o zarządzenie, by należytości powyższe regularnie do kasy miejskiej wpływały“.

Bilans tegoż działu XI wykazuje dochodów 13.500, wydatków 31.116, niedobór 17,615. Dział XII. „Oświata w wydatkach“ zwyczajnych zawiera 12-cie pozycyj na ogólną sumę 217,060 złr. Przy pozycji „szkoły ludowe“ Rada uchwaliła rezolucję sekcji skarbowej wzywającą ponownie sekcję IV (szkolną) aby obmyśliła projekt pomieszczenia szkół X i XIII, tudzież klas równorzędnych w budynku wybudować się mającym kosztem gminy, a to z powodu, że opłacane dotychczas za ich pomieszczenie czynsze są za wysokie, a w dodatku pomieszczenie nieodpowiednie. Sekcja IV przeto ma nie odmawiać kontraktów najmu.

Wreszcie przy pozycji o dotacji gminy na utrzymanie wyższej szkoły realnej (4525 złr.) uchwaliła Rada rezolucję sekcji skarbowej, upraszającą pana prezydenta, aby wniósł petycję do ministerstwa oświaty, skarbu i Koła polskiego przez posłów z miasta Krakowa, o przyspieszenie i pomyślne załatwienie petycji, wniesionej w roku 1895, co do uwolnienia gminy od płacenia dotacji na szkołę realną. W wydatkach nadzwyczajnych o kwocie 6400 złr. przeznaczono 4600 złr. na adoptację i ulepszenia w gmachu szkoły sztuk pięknych i 1800 złr. na zaprowadzenie światła gazowego w tymże gmachu.

Dochody w tym dziale, pochodzące z subwencji państwowych i krajowych, z wpisów, wreszcie z procentów, wynoszą 14404 złr. Niedobór zatem wynosi w tymże dziale 209,056 złr. Po przyjęciu tegoż działu, Rada zakończyła obrady swoje w tym dniu o godzinie wpół do 9 wieczorem.

Wniosek ks. kan. Spisa, żądający 500 złr. zapomogi dla nauczycieli szkół ludowych, odesłano do sekcji skarbowej.

Referentami sobotniego posiedzenia byli: prof. dr Leo, r. m. Bujański i ks. kan. Bukowski.

Dziś dalsze czyli ostatnie posiedzenie budżetowe.

* **Sprawy miejskie.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie podkomisji przemysłowej, pod przewodnictwem I-go wiceprezydenta miasta, dra Faustyna Jakubowskiego, na którem uchwalono: 1) Program budowy muzeum techniczno-przemysłowego; 2) konkurs na plany i warunki tejże budowy; 3) wreszcie postanowiono, aby Muzeum było wybudowane na placu przy ujeżdżalni pod Kapucynami. W piątek odbędzie się posiedzenie plenarne komisji przemysłowej, na którem wnioski powyższe zostaną przedstawione do uchwały. Prócz tego przedstawiony zostanie wniosek założenia szkoły prania i prasowania przy domu pracy na Kazimierzu.

Precz z gadzinowym dziennikiem! Pod tym tytułem zamieszcza *Dziennik Polski* następujące uwagi: Jesteśmy zdania, iż społeczeństwo nasze powinno zamanifestować przeciw *N. Fr. Presse*, temu gadzinowemu organowi żydowskich liberałów wiedeńskich, napadającemu na wszystko co polskie i drażniącemu najświętsze nasze uczucia. Z żalem podnieść musimy, iż pismo to w Galicji ma nadzwyczaj wielu prenumeratorów, i siejąc jadem na wszystko co polskie, tuczy swoich akcjonarjuszów także polskiemi pieniędzmi. To powinno ustać. Żaden Polak nie powinien czytywać tego pisma; jeśli chce koniecznie dla lepszych rzekomo informacyj czytywać pismo niemieckie, ma tyle innych przeciet, daleko nawet lepiej niż *N. Fr. Presse*, redagowanych. Również cale społeczeństwo powinno wspólnemi siłami wystąpić przeciw tej jadliwej gazecie i zażądać od właścicieli lokalów publicznych, aby jej nie prenumerowali i bezwarunkowo żaden z Polaków nie powinien uczęszczać tam, gdzie się znajduje to pismo. A gdy z Galicji odezwie się taki protest ogólny przeciwko temu gadzinowemu organowi, to z pewnością zmieni on swą taktykę. Idźmy tu za przykładem Czechów, którzy w sprawach, ich naród obchodzących, umieją być energiczni i solidarni. Bądźmy i my energiczni i solidarni w wykonaniu hasła: Precz z gadzinowym dziennikiem!“

Samobójstwo. W niedzielę około godziny wpół do 6-tej wieczorem odebrał sobie życie znany w naszem mieście urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp. Kazimierz Langie, zamieszkały w domu Wołodkiewiczów, przy rogu ulicy Pawiej i Lubicz. Ś. p. Langie od kilku już lat cierpiący na rozstrój nerwowy, korzystał z chwili, kiedy żona i córka wyszły na przechadzkę nabił fuzję (denat był myśliwym) wodą i widocznie palcem u nogi pociągnął za cyngiel. Strzał rozsadził literalnie głowę, cały mózg rozprysnął się a krew zalała pokój. Langie, który zostawił żonę i 14-letnią córkę, liczył 58 lat. Samobójstwo spostrzeżono dopiero koło godziny 7 wieczorem, po powrocie rodziny. Na pół godziny przed spełnieniem samobójstwa, Langie rozmawiał jeszcze z sąsiadką p. Szczęsną Wysocką, żoną urzędnika Tow. Wzaj. Ubezpieczeń. Na życzenie rodziny zwłoki pozostawiono w mieszkaniu.

Pogłoski obiegały wczoraj Kraków o tragicznym wypadku w Krośnie, którego ofiarą miał paść rzekomo poseł Daszyński. Pogłoski po sprawdzeniu okazały się nieprawdziwemi. P. Daszyński nadesłał depeszę z Korczyna: „Jestem zdrów obecnie i piję za zdrowie socjalnej demokracji“.

Z Bochni donoszą, że ajent krakowskiego Tow. Wzaj. Ubez. w Bochni Romanowski, znikł od kilku dni bez wieści. Zarządzono szkontrum kasy.

Uwolnienie od ćwiczeń wojskowych. *Wiener Zeitung* donosi: Na prośbę Ministerstwa sprawiedliwości, urzędnicy wojskowi, rezerwy, rezerwiści i należący do rezerwy uzupełniającej, a będący zarazem urzędnikami sądowymi w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa i obowiązani do ćwiczeń, zostali z powodu przygotowań do zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, od ćwiczeń tegorocznych uwolnieni. Wyjęci od tego uwolnienia są tylko ci urzędnicy (gażyści) i kadeci rezerwy, którzy odbywają ostatni rok służby wojskowej. Uwolnieni w tym roku, od ćwiczeń, odbyć je będą musieli w roku przyszłym.

Z Dyrekcji poczt. W myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 19 lutego 1897, l. 3904, podaje się do powszechnej wiadomości, że począwszy od 15 marca b. r. wszelkie przesyłki pocztowe podlegają opłacie pocztowej (a więc i listy z deklarowaną wartością jako też pakiety) nadawane za rewersem zwrotnym, muszą być frankowane przy nadaniu, w przeciwnym razie bowiem nie będą przyjęte do transportu pocztowego. Niniejsze postanowienie dotyczy obrotu wewnątrz monarchji austrjacko-węgierskiej, tudzież obrotu z Węgrami i z krajami okupowanymi.

* **Wypadek z naftą.** W Brodach wskutek wybuchu nafty w lampie, spaliła się Zofja Grill z 5-letniem dzieckiem.

* **Ciekawa wiadomość.** Wiedeński *Deutsches Volksblatt* donosi, iż Rusini galicyjscy zamierzają założyć we Lwowie biuro korespondencyjne, mające dla obrony ludu ruskiego komunikować się z prasą zachodu — i że jednocześnie pragną oni wydawać gazetę ludową, z wyraźnym antysemickim kierunkiem. Jedna z galicyjskich gazet ruśińskich powtarza tę wiadomość... Ile w tem prawdy?

* **Żyd a krzyż zasługi.** Sławny rosyjski jenerał Skobelew, znany pod nazwą „białego jenerała“, siedział pewnego dnia w czasie rosyjsko-tureckiej wojny w swoim namiocie, zajęty pisaniem. Tuż za namiotem płynął Dunaj. Nagle nadlatuje granat i pada wprost przed namiotem... jeszcze chwila, a Skobelew stałby się ofiarą niszczącego pocisku. Stojący jednak przed namiotem na straży żołnierz, naturalnie także przedewszystkiem w własnej obronie, pochwycił natychmiast granat i wrzucił go do rzeki. Żołnierz ten był żydem. Skobelew, widząc że mu uratował życie, przemówił doń: „Czy wiesz żeś mi uratował życie, namyśl się, co wolisz otrzymać w nagrodę, czy krzyż zasługi, czy 100 rubli“. Żołnierz pomiszlał chwilę i zapytał: „A ile kosztuje taki krzyż?“ — „Co kosztuje? Sam dla siebie może mieć wartość zaledwie 5 rubli. Ale za to przynosi zaszczyt!“ — „Skoro się tak rzeczy mają, odpowiedział żydowski syn Marsa, to proszę o 95 rubli i... o krzyż zasługi“. Charakterystyczną tę anegdotę znajdujemy w wiedeńskim *Correspondenblatt für die Kath. Clerus* z 10 marca b. r.

HUMOR.

— Słyszałeś, umarły Piperkowski zapisał cały swój majątek pannie Rymtasińskiej!

— Nie wiesz dlaczego?

— Podobno przez wdzięczność, że mu przed trzydziestu laty dała odkosza!...

Swat. Salcia dostanie 7000 guldenów posagu, jeśli naturalnie stary nie zbankrutuje.
Pretendent. A jeśli zbankrutuje?
Swat. O, to wtedy dostanie znacznie więcej!

Teatr, Literatura i Sztuka.

* (Z teatru krakowskiego). Nie nazwę szczęśliwym sobotniego wieczoru w teatrze krakowskim, a nie nazwę go z dwojakiego względu. „Wesołe kobiety z Windsoru“ nie należą bynajmniej do wybitniejszych utworów Szekspira. Treści w nich mało, a humor bardzo grubego kalibru; nawet ten przysłowiowy Falstaff jakoś niedopisał. Sam przez się jest i nudny i blady. Niezwykłego też trzeba komizmu aktora, aby z sir Johna wykrzesać życie i humor dawniejszy. Falstaff musi być zabawnym, bo nie będzie Falstaffem, musi swoją buńdziuczną jowjalnością udobruchać widza, bo inaczej niesmacznym się wyda. P. Solski, jeden z największych artystów dzisiaj w Polsce, artysta z Bożej łaski, którego talent twórczy niejednokrotnie na tem miejscu zaznaczałem, pomimo całej swej usilności komicznym Falstaffem nie był. Sir Johnowi brakowało ciepła, tej nuty „co to rozbraja“.

Cała kreacja robiła wrażenie akademickiego wypracowania, ale też jako akademicki elaborat suchą była. Z ciekawością słuchałem p. Solskiego, lecz ani razu się z niego bezpośrednio nie roześmiałem. Świetne jedynie były: maska, charakteryzacja ogólna i ruchy. W dzisiejszym składzie personalu, zdaje mi się, że p. Roman lub p. Siemaszko mogliby z powodzeniem grać starego zawadjakę. Nie zgadzam się także i na dalszą obsadę „Wesołych kumoszek“. Ani pani Wojnowska (którą uwielbiam jako charakterystyczną), ani p. Krysińska (którą cenię w rolach kokot i konwersacyjnych) nie były na swoich stanowiskach. Nie rozumiem również dlaczego Skrawka nie grał p. Solski, a Forda naprz. p. Siemaszko. Wiele, wiele jeszcze zapytań mógłbym uczynić pod adresem dyrekcji, milknę jednak, bo moja sąsiadka z lewej zaręcza mi najsolenniej, że się świetnie bawiła na „Wesołych kobietach“. Niechże i tak będzie! Skłonny do zgody i ustępstw wypisuję cały szereg artystów, którzy uprzyjemnili pobyt w teatrze mojej sąsiadce po lewej. Z pań brały udział pp. Trapszówna, Sznage, Wójcicka i... Pudlik (dyrekcja nie uznała za stosowne napisać na afiszu nazwisko debiutującej aktorki), z panów: Sobiesław, Jejde, Mielewski, Przybyłowicz, Węgrzyn, Wójcicki, Puchalski, Stępowski, Żawierski, Popławski. Reżyserja komedji była bardzo dobra i pomysłowa. *Minos.*

Wybory.

W sprawie kandydatury p. Kasparka.

O zgromadzeniu przedwyborczem, na którem w niedzielę przemawiał p. prof. dr Kasparek zamieszcza *Czas* obszerne sprawozdanie, w którem jednakowoż nie brak listków figowych. I tak sprawozdawca nie wspomina ani jednem słowem o dwóch bezczelnych żądaniach żyda Kleina: aby mianowicie dr. Kasparek przyrzekł: 1) że będzie dążył do zmiany ustaw na korzyść żydów i 2) że się nie nlęknie nazwy *Juden-knechta*. A szkoda! Żądania te są aż nazbyt charakterystyczne i rzucają dosadne światło na niesłychaną zuchwałość żydowską. Wobec nich tem jaskrawiej wypadła odpowiedź prof. Kasparka, która zresztą w niedzielę stokroć pokorniej brzmiała, niż to dzisiaj zawstydzony za swego kandyda *Czas* przedstawia. Na stwierdzenie naprzykład ze strony prof. Kasparka, że „antysemityzm jest niesumiennością“ rzuca *Czas* dyskretną zasłonę zapomnienia, zmieniając odnośny ustęp o tyle, że „antysemityzm, według prof. Kasparka, jest nawet szkodliwym, jeżeli całą winą niekorzystnych stosunków w społeczeństwie naszem przypisuje wyłącznie żydom“.

Ponieważ antysemityzm tego nie czyni, nie czynił i nie będzie czynił, bo to byłoby idjotyczne, wynikałoby stąd, że prof. Kasparek nie widzi w antysemityzmie nic szkodliwego. Jak to się rzeczy nieraz w druku zmieniają! A jednak nawet według samych-że wywodów *Czasu* nie ulega wątpieniu, że prof. Kasparek przedstawił antysemityzm za rzecz identyczną z niesumiennością; w przeciwnym bowiem razie nie przytaczałby za dowód, iż nie jest antysemitą, faktu, że jako profesor sprawiedliwie i sumiennie postępował ze wszystkimi uczniami bez różnicy wyznania. Albo więc ten argument jest zwyczajnym nonsensem albo antysemita jest według poglądów szan. profesora człowiekiem zdolnym do wszelkiego rodzaju nieuczciwości! W sprawozdaniu *Czasu* zaznaczono także, że prof. Kasparek nie jest pewien, czy zajdzie wogóle jakakolwiek potrzeba ugrupowania stronnictw w przyszłym parlamencie. Nie przypominamy sobie, czy prof. Kasparek to wistocie powiedział; jeśli istotnie powiedział, powinszować można *Czasowi* kandydata o tak wybitnym politycznym instynkcie!

Odbieramy następujący telegram: „Komitety miast Jarosław-Rzeszów postawiły kandydaturę profesora Ignacego Rychlika“. Podpisani: *dr Dietzius, dr Jałoński.*

Z Nowego Sącza piszą do nas 12 b. m.: Wczoraj daliśmy wam w krótkości wiadomość o rezultacie wyborów, jako z V kurji posłem został u nas p. Józef Znamierowski. Dzisiaj dajemy wam tę rzecz nieco obszerniej. I tak: w pierwszem głosowaniu oddało 805 wyborców swoje głosy, z których padło na Potoczka 381, zaś na Znamierowskiego 291 a na Misiołka 144, reszta była rozstrzelona. Misiołek ustąpił. Socjaliści się cofnęli i nastąpił wybór ściślejszy. Stu chłopów odeszło, a ci co pozostali oddali tylko 706 głosów. z tego padło na Potoczka 340, a na Znamierowskiego 366. Telegramy, które nadeszły z innych powiatów jak z Limanowy, Grybowa, Gorlic pogorszyły jeszcze tę sprawę. Z innych powiatów statystyki nie ma, bo depesze się pogubiły! Bądź co bądź nie przeszkodziło to p. Znamierowskiemu zostać posłem. Cała afera wyborcza odbyła się dość spokojnie, aż do punktu kiedy policjant Damasiewicz na „piekle“ niebacznie życzliwe o Potoczku objawił zdanie wśród Znamierowszczyków przez posła hojnie traktowanych. Dostał, że on dostał, aż mu lekarza sprowadzono.

Nowosądecka większa własność. Otrzymujemy następujące pismo: Z upoważnienia mężów zaufania, powołanych przez wyborczy Komitet Centralny, mam zaszczyt zaprosić niniejszem szanownych pp. wyborców z kurji większych posiadłości okręgu Nowy Sącz-Jasło, na przedwyborcze zgromadzenie, które się odbędzie w Nowym Sączu, w sali Rady powiatowej, dnia 21-go marca, o godz. 5 po południu. *Gustaw Romer.* Dowiadujemy się, że jednym z poważnych kandydatów owej kurji jest dr. Włodzimierz Piliński, adwokat w Rzeszowie i współwłaściciel dóbr Tarnowiec koło Jasła.

Z Żywca odbieramy następujące pismo: Chcąc zrzucić kandydaturę stojałowczyka, Jana Zabudy, postanowił z IV kurji z powiatu Biała i Żywiec kandydować p. Antoni Moliński, bardzo zacny obywatel m. Żywca, znany powszechnie jako antysemita, cieszący się tak w powiecie bialskim jak i żywieckim wielkiem zaufaniem u ludności. Kandydatura jego ma wszelkie szanse powodzenia.

Władysław Namysłowski.

Wybory do parlamentu.

(Telegraficzne sprawozdanie Głosu Narodu).

I. Wybory w Tryjeście.

Tryjest 15 marca (w południe). Na 354 głosujących w pierwszem miejskiem ciele wyborczem wybrany został 239 głosami **dr Cambon** (74 posel) kandydat stronnictwa postępowego. Przeciwnik jego konstytucyjny, kandydat i były deputowano Luzatto otrzymał 104 głosy.

II. Piąta kurja w Czechach.

Praga 15 marca (w południe). W okręgu wyborczym Praga-Karlin-Smichów odbędzie się w dniu 19 b. m. wybór ściślejszy. Na 53352 uprawnionych do głosu, głosowało 34836. Z tych otrzymał Młodoczech Brzeznowsky 16.128 głosów, socjalny demokrata Dedic 15.150. Kandydat klerykalny ks. Simon otrzymał 3142 głosy. Prócz tego było 286 rozstrzelonych głosów, i 130 białych kartek. Absolutnie potrzebna większość wynosi 17.490 głosów.

W nocy około 500 osób urządziło burzliwą demonstrację przed domem burmistrza Podlipnego. Policja rozpędziła demonstrantów. W ciągu nocy aresztowano wiele osób.

III. Piąta kurja na Morawach.

Berno 15 marca (w południe). Przy wyborze ściślejszym między socjalnym demokratą Hybeszem a niemieckim narodowcem Müllerem, wybrany został (75) **Hybesz** 20.788 głosami przeciw 17.975 głosom, które otrzymał Müller.

Agitacja przybrała w czasie wyborów nieznane tu nigdy rozmiary. Aresztowano 51 osób, oskarżonych o nadużycia przy wyborach.

IV. Izba handlowa na Bukowinie.

Czerniowce 15 marca (w południe). Izba handlowa wybrała ponownie (76) **Tittingera** posłem do Rady państwa.

V. Mniejsza własność na Bukowinie.

Czerniowce 15 marca (w południe). Posłem (77) wybrany adwokat **dr Benno Straucher** 1653 głosami przeciw 1199 głosom, które otrzymał burmistrz Kochanowski.

I. Czwarta kurja w Austrji Dolnej.

St. Pölten 16 marca (rano). Posłem (78) wybrany **antysemita Wohlmeyer.**

Amstetten 16 marca (rano). Posłem (79) wybrany **antysemita Oberndorfer.**

Krems 16 marca (rano). Posłem (80) wybrany **antysemita Vergani.**

Zwettl 16 marca (rano). Posłem (81) wybrany **antysemita Hofbauer.**

Korneuburg 16 marca (rano). Posłem (82) wybrany **antysemita Rigler.**

Mistelbach 16 marca (rano). Posłem (83) wybrany **antysemita Schreiber.**

Wiener-Neustadt 16 marca (rano). Posłem (84) wybrany **antysemita Troll**

Hetzing 16 marca (rano). Posłem (85) wybrany **antysemita Polchofer.**

II. Czwarta kurja w Austrji Górnej.

Linz 16 marca (rano). Posłem (98) wybrany kleryk, konserwatysta **Plass.**

Freistadt 16 marca (rano). Posłem (99) wybrany dotychczasowy poseł **Rammer** (klerykalny).

Rohrbach 16 marca (rano). Posłem (100) wybrany kleryk. konserw. **ks. Schachinger.**

Schärding 16 marca (rano). Posłem (101) wybrany kleryk. konserw. **Zehetmayer.**

Ried 16 marca (rano). Posłem (102) wybrany kleryk. konserw. **Doblhofer.**

Wels 16 marca (rano). Posłem (103) wybrany kleryk. konserw. **Wenger.**

Gmunden 16 marca (rano). Posłem (104) wybrany kleryk. konserw. **Rogl.**

III. Czwarta kurja w Salzburgu.

Salzburg 16 marca (rano). Posłem (86) wybrany konserw. klerykalny **Keil.**

St. Johann 16 marca (rano). Posłem (87) wybrany konserw. klerykalny **Fuchs.**

IV. Czwarta kurja w Karyntyi.

Celowiec 16 marca (rano). Posłem wybrany (88) kanonik **Einspieler** 117 głosami przeciw 114 niemieckiego narodowca Kirschnera.

St. Veit 16 marca (rano). Posłem (89) wybrany niemiecko-narodowy **antysemita Tschering.**

Villach 16 marca (rano). Posłem (90) wybrany niemiecko-narodowy **antysemita Ghon.**

Spital 16 maraca (rano). Posłem (91) wybrany niemiecko-narodowy **antysemita Werneech.**

V. Czwarta kurja w Krainie.

Lublana 16 marca (rano). Posłem (115) wybrany Słoweniec **Susterscic.**

Adelsberg 16 marca (rano). Posłem (116) wybrany Słoweniec **Ferjanczic.**

Krainburg 16 marca (rano). Posłem (117) wybrany Słoweniec **Litnik.**

Rudolfswerth 16 marca (rano). Posłem (118) wybrany Słoweniec **Pogacnik.**

Gottschee 16 marca (rano). Posłem (119) wybrany Słoweniec **Povsze.**

VI. Czwarta kurja na Morawach.

Berno 16 marca (rano). Posłem (107) wybrany kandydat czeskiego komprom. stronnictwa **Machilet.**

Kromieryż 16 marca (rano). Posłem (108) wybrany **Wychodil** str. czeskie kompr.

Litawa 16 marca (rano). Posłem (109) wybrany Svozil (czesk. kompr.).

Boskowice 16 marca (rano). Posłem (110) wybrany został 316 głosomi na 488 głosujących Młodoczech **Heinrich.**

Igława 16 marca (rano). Posłem (111) wybrany **Pospiszyl** (czesk. kompr.).

Znojmo 16 marca (rano). Posłem (112) wybrany **antysemita Meunteufel.**

Hradyszcze węgierskie 16 marca (rano). Posłem (113) wybrany **Roskoszny** (czesk. kompr.).

Auspitz 16 marca (rano). Posłem (114) wybrany **baron Pražak** (czesk. kompr.).

Międzyrzecz wołoski 16 marca (raoo). Odbędzie się wybór ściślejszy.

Ołomuniec 16 marca (rano). Odbędzie się wybór ściślejszy.

Mährisch-Weisskirchen 16 marca (rano). Nastąpi ściślejszy wybór między Bayerem, Młodoczechem a Seidlem niemiecko-narodowym.

VII. Czwarta kurja na Śląsku.

Opawa 16 marca (rano). Posłem (92) wybrany niemiecko-narodowy kandydat **antysemita Herzmansky.** Niemiecko-konserwatywny Bolsberg otrzymał 120 głosów.

Freudenthal 16 marca (rano). Posłem (93) wybrany niemiecko-narodowy **antysemita Kaiser.**

Cieszyn 16 marca (rano). Posłem (94) wybrany **Mgr Swieży.**

VIII. Drugie ciało wyborcze w Trjeście.

Trjest 16 marca (rano). Posłem (106) wybrany postępowiec **d'Angeli.**

IX. Pierwsza kurja na Bukowinie.

Czerniowce 16 marca (rano). Z kurji większej własności wybrani zostali dotychczasowi posłowie: **Zurkan** (95) Rumun, **Stefanowicz** (96), **Wassilko** (97) Rumun.

X. Graz. Wybór ściślejszy.

Graz 16 marca (rano). Przy ściślejszem głosowaniu z piątej kurji wybrany został socjalny demo-

krata **Ressel** (105) 21.047 głosami przeciw 18.134 głosom antysemity Gutjahra.

OSTATNIA POCZTA

Lwów 15 marca (w południe). **Z obawy większych rozruchów sklepy pozamykano. Wojsko i policja przeciągają ulicami, rozpędzają tłumy demonstrantów.**

Stanisławów 15 marca (w południe). Przeciw Bilińskiemu forsują żydzi dra Eljasza Fischlera. Pomiędzy chrześcijanami wielkie wzburzenie. Sytuacja groźna.

Berlin 15 marca (w południe). *National Ztg* donosi: Sekretarz stanu Hollmann wniósł wczoraj po posiedzeniu komisji budżetowej prośbę o udzielenie mu dymisji.

Berlin 15 marca (w południe). W ciągu dalszej rozprawy nad etatem marynarki odrzucono 15 głosami przeciw 11 pierwszą ratę w kwocie 873 tysiące marek na budowę torpedowej łodzi dywizyjnej, jak również 16 głosami przeciw 11 kwotę 1,800.000 marek, jako pierwszą ratę na wystawienie łodzi torpedowych.

Petersburg 15 marca (w południe). *St. Petersb. Wiedom.*, polemizując ze *Swietem*, utrzymują, że nazwa „Królestwo Polskie" istnieje jako pojęcie geograficzne i jako nazwa kraju, przyjęta w aktach rządowych i słusznie ceniona przez narodowość polską.

Bukareszt 15 marca (w południe). Prezydent senatu Sturdza wręczył dymisję z powodów osobistych. Senat uchwalił nie przyjąć dymisji.

Paryż 15 marca (w południe). W dobrze poinformowanych sferach obiega pogłoska, wedle której w ostatnich czasach silnie się zaostrzył konflikt między Anglią a Transwaalem. Zachodzi podobno nawet obawa poważnych zawikłań.

Zürich 15 marca (w południe). Strejk personalu kolei północno-wschodniej trwa w dalszym ciągu. W celu utrzymania porządku zarządzono pogotowie oddziału kawalerji. Porządek dotychczas nie został zakłócony.

Zürich 15 marca (w południe). Zgromadzenie 500 członków personalu kolei uchwaliło zakończyć strejk. Zawiadomiono o tem natychmiast telegraficznie wszystkie stacje. Ułożone nowe umowy służbowe mają być ważne już od 1 stycznia 1897, zaś podwyższenie płac od 1 stycznia 1896 roku.

Ostatnie telegramy „Głosu Narodu".

Lwów 15 marca (godzina 4 po południu) Miasto wygląda jak podczas małego stanu oblężenia. Ulicami przeciągają oddziały żołnierzy z najeżonemi bagnetami. Cała policja zmobilizowana i w ustawicznym ruchu. Gdzie tylko zbierze się większa gromadka, żołnierze policyjni wpadają z dobytymi pałaszami i bez pardonu płazują. Panika ogromna. Wielu ludzi zamyka się w domu, inni za to, powodowani ciekawością, krążą po ulicach i niepotrzebnie powiększają tłumy, przyczyniając się do zamięszania.

Charakterystyczne jest, że rozbijająca tłuszcza widocznie oszczędza sklepy żydowskie.

Dziś znowu w kilku miejscach wybito szyby.

Lwów 15 marca (godz. 5 popoł.) **Na mieście dzieją się okropne rzeczy. Żołnierze policyjni uganiają się, jak za zwierzyną, przyczem występuje cała ich dzikość. Wiele osób mniej lub cięż ej ranionych.**

Z pewnej kamienicy w ul. Krakowskiej z drugiego piętra obrzucono maszerujacy oddział żołnierzy gradem kamieni. Natychmiast wstrzymano pochód, a komisarz policji Łysakowski pobiegł na drugie piętro i aresztował wszystkich mieszkańców. Odprowadzono ich pod konwojem do dyrekcji policyjnej.

Więzienia policyjne nie mogą już pomieścić aresztowanych, między którymi jest mnóstwo wyrostków, a nawet dzieciaków.

Lwów 15 marca (godzina 7 wieczór). W śródmieściu względny spokój, za to w niektórych dzielnicach przedmiejskich gawiedź wszczyna awantury i bójki. Na ul. Kleparowskiej gromadzą się tłumy z w docznym zamiarem wtargnięcia do miasta. Zarządzono jednak środki, aby temu zapobiedz.

W kilku punktach śródmieścia, jak w Rynku, na ul. Halickiej itd. stoją oddziały huzarów z dobytymi szablami, gotowe każdej chwili do ataku. Wszędzie dowodzą oficerowie.

Właśnie odbywa się w ratuszu posiedzenie delegatów Rady miejskiej dla naradzenia się nad sposobem przywrócenia porządku i zapobieżeniem dalszym ekscesom. Narady mają charakter poufny.

Lwów 15 marca (godzina 9½). Zarekwirowanie wojska pomogło. Wszędzie spokój, a nawet zaczyna być pusto. Mimo to przeciągają ulicami gęsto patrole policyjne i wojskowe, tak piechoty, jak kawalerji. Dziś już prawdopodobnie ekscesy się nie powtórzą.

Socjaliści wydali odezwę, w której wzywają swych towarzyszy do zachowania godności i spokoju.

Stacja ratunkowa zaopatrzyła dziś kilkunastu ludzi, najwięcej pokłutych bagnetami. Zresztą przeważnie lżejsze wypadki.

Berlin 16 marca (rano). Dymisja admirała Hollmanna potwierdza się.

Wojna na Wschodzie.

Belgrad 15 marca (w południe). Sprawozdania rządowe donoszą, że bandy Arnautów splądrowały w Starej Serbji pięć wsi i jeden klasztor.

Paryż 15 marca (w południe). Ajencja Havasa donosi z Aten: Dziennik *Asty* podał wiadomość, że na rzece Wardiri koło Salonik zawalił się most w chwili, kiedy przejeżdżał po nim pociąg, wiozący 3000 żołnierzy. Wielu żołnierzy zatonęło. Komunikacja i transport wojska przerwany. Zawalenie mostu przypisują wiarygodne informacje zamachowi dynamitowemu. Skądinąd donoszą, że powodem zawalenia się mostu na rzece Wardiri nie była eksplozja dynamitowa, lecz zły stan mostu.

Petersburg 15 marca (w południe) *Journal de St. Petersbourg* występuje z artykułem zapowiadającym użycie środków przymusowych. Blokady oczekiwać należy w tych dniach.

Ateny 14 marca (w południe). W Kanei i Kandji panuje głód; zachodzi obawa wybuchu zarazy.

Ateny 15 marca (w południe). 80.000 stoi pod bronią w pogotowiu wojennem. Utworzono legję zagraniczną.

Kanea 14 marca (w południe). Komendanci okrętów odbyli z naczelnikami powstańców konferencję.

Kanea 14 marca (w południe). Komendanci okrętów przygotowują proklamację w sprawie autonomii Krety.

Kanea 14 marca (w południe). W skutek wybryków, jakich się Turcy dopuszczali w Heraklejonie, zażądali konsulowie od komendantów statków europejskich, by mieszane oddziały wysiadły na ląd.

W okolicy Kissamo trwają walki. Wiele miejscowości jest w ogniu.

Londyn 15 marca (w południe). Jak donosi *Times* z Aten, oświadczył grecki minister wojny Metaxas, że wydano wojskom granicznym surowe rozkazy, aby unikały starcia z Turkami. Panuje jednakże obawa, aby nie przyszło w najbliższych dniach do spotkania pomiędzy wojskiem tureckiem a oddziałami ochotników, uorganizowanemi przez tajny związek „Ethnike Hetairia". Gdyby to nastąpiło, wojna byłaby nieuniknioną. Metaxas wyraził nadzieję, że mocarstwa skłonią Turcję do zaprzestania koncentracji wojsk nad granicą grecką.

Belgrad 16 marca (rano). Banda Arnautów wpadła do Serbji w okolicach Reszki. Wojsko odparło ją po uporczywej walce.

Paryż 16 marca (rano). Bezpośrednio po zapadnięciu uchwały parlamentu wysłany został do Tulonu rozkaz aby 450 ludzi gotowych było do odpłynięcia na Kretę.

Paryż 16 marca (rano). Dyskusję w francuskiej Izbie deputowanych nad sprawą kreteńską rozpoczął deput. Goblet mową, która wywarła wielkie wrażenie. Podniósł, że według doniesień dziennikarskich Francja przystąpiła do projektu użycia środków przymusowych przeciw Grecji, z czem się mówca żadną miarą zgodzić nie może. Winę tych wypadków nie ponosi Grecja, lecz muzułmański fanatyzm, który dopuścił się rzezi i wielu gwałtów. Mimo to mocarstwa zwracają się zgodnie przeciw Grecji. Izba nie upoważniła dotychczas rządu do użycia środków przymusowych, lecz dopiero teraz ma w tym kierunku powziąć uchwałę. Francja zajmuje wobec zamachów mocarstw wyczekujące stanowisko. Powszechny głos mówi, iż byłoby niegodnem, wysyłać wojska na Kretę. Jest to rzeczą niemożliwą. Byłby to krok zwracający się przeciw powszechnej opinji; dla uniknięcia wojny rzuciłaby się Francja we wojnę, której skutki byłyby nieobliczalne. Francja nie ma czego szukać na Wschodzie. Delafosse z prawicy oświadcza, że koncert europejski jest nieocenionem dobrodziejstwem politycznem i przemawia za zwołaniem europejskiej konferencji.

Wśród ogólnego naprężenia składa Hanotaux następujące oświadczenie: Polityka rządu dąży do utrzymania pokoju za pomocą koncertu europejskiego. Tę przez Izbę uznaną politykę stosujemy także obecnie. Znacie panowie odpowiedź Grecji. Grecja oświadczyła gotowość odwołania floty, opiera się jednak przeciw poleceniu wycofania wojsk, a nadto domaga się plebiscytu dla rozstrzygnięcia o losach Krety. Ta odpowiedź ogranicza dyplomatyczną akcję, której zadanie opiera się przez pytanie czyli Grecja zechce wojska wycofać. A więc tak lub nie?! Mocarstwa są jednozgodne w zdaniu, że pozostawienie wojsk pod komendą Vassosa stanowiłoby przeszkodę w pacyfikacji i reorganizacji Krety. Mocarstwa uchwaliły potrzebne postanowienia aby ich polecenia nie były dłużej szachowane, i zawiadomią lojalnie mieszkańców Krety jaki powszechny interes leży w pacyfikacji Krety. Mocarstwa doszły do zupełnego porozumienia, aby pacyfikację przeprowadzić. (Burzliwe protesty na skrajnej lewicy).

Rząd pozostawia parlamentowi zupełną wolność działania. Porozumienie mocarstw dotyczy następujących punktów: autonomia Krety pod zwierzchnictwem sułtana; wycofanie wojsk greckich i tureckich z wyjątkiem tych wojsk tureckich, które w pojedynczych miejscowościach okupowanych pozostaną wraz z wojskami mocarstw (Hałas na skrajnej lewicy); dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa ma każde z sześciu mocarstw wzmocnić swój korpus okupacyjny o kontyngent 500—600 żołnierzy, autonomja i administracja ma być w jak najkrótszym czasie zorganizowaną; gdyby Grecja miała trwać przy pozostawieniu wojsk pod komendą Vassosa na Krecie, zostaną bezpośrednio zastosowane zbiorowe środki uznane przez admirałów za niezbędne; blokada Krety zostanie z całą ścisłością przeprowadzona, a gdyby to okazało się potrzebnem zostaną admirałowie upoważnieni do przeprowadzenia rzeczywistej blokady na pewnym punkcie greckiego kontynentu. Oto postanowienia powzięte przez mocarstwa, które przedkładamy parlamentowi.

Mieliśmy w tej sprawie trzy sposoby postępowania do wyboru: pierwszym byłoby poparcie Grecji, od tego zamiaru jednak odstąpiliśmy; drugiem byłoby pozostanie Francji na uboczu, sprawy byłyby się załatwiły bez nas, lecz z pewnością przeciw nam (oklaski w centrum, protesty na skrajnej lewicy). Hanotaux skończył w następujących słowach: „Trzeci system przyjęty przez mocarstwa a przez nas Izbie proponowany polega na wspólnej pracy z Europą koło pacyfikacji Krety i utrzymamania pokoju (Bardzo dobrze). Czy może miałaby Francja powziąć postanowienie niweczące zgodę mocarstw, którego skutki dałyby się może już jutro odczuć na Bałkanie i w Konstantynopolu? (Oklaski w centrum). Europejski koncert jest jedynym trybunałem, przed którego powagą cały świat musi się nagiąć (protesty na skrajnej lewicy).

Rząd wyczekuje w pełnem zaufaniu uznania Izby, a to w interesie pokoju (huczne oklaski w centrum). Po ministrze Hanotaux zabrał głos Millerand i zwalczał blokadę, zarzucając, że Francja czyni to wszystko co Rosja chce. W dalszym ciągu dyskusji przemawiał Meline: Grecja posiada jego sympatję, ale przedewszystkiem kocha Francję. Byłoby nierozsądnem prowokować spadkowy podział Turcji, któryby mógł doprowadzić do powszechnej wojny. Dlatego to odrzuca Europa aneksję Krety przez Grecję, gdyż Europa ma przeświadczenie, że byłby to wyłom w państwie tureckiem.

Dlaczego zresztą żąda Grecja aneksji Krety, skoro jej przyrzeczono autonomję wyspy? Rozsądek nakazuje Grecji zastosować się do postanowienia mocarstw, gdyż inaczej ściągnie na siebie wielką odpowiedzialność. Silniejszym jest koncert europejski. Podnoszą przeciw europejskiej dyplomacji zarzut, iż nie wystąpiła energicznie z powodu gwałtów armeńskich, lecz zapominają, że to właśnie spowodowało porozumienie mocarstw, które przez wypadki kreteńskie zostało jeszcze silniej ścieśnione. Minister Hanotaux ma w tem także wielki udział, bo spotkał się tu z współdziałaniem zaprzyjaźnionego mocarstwa, bez którego nie mógłby liczyć na powodzenie. Nieprzyjaciele rzeczypospolitej mówili, że Francja nigdy mieć nie będzie sprzymierzonych przyjaciół, gdyż jej rząd podlega zanadto parlamentarnym fluktuacjom. To niedowierzanie zostało zdementowane przez fakta. Rzeczpospolita znalazła sympatję, potem przybyły trwałe przyjaźnie, a dzisiaj może Francja wielkim głosem przemawiać (oklaski). Tej polityce chcą teraz przeciwstawić zupełne zizolowanie.

Rząd odrzuca podobne insynuacje upokarzające Francję. (Burzliwe oklaski w centrum).

Przedłożono 10 porządków dziennych. Po odrzuceniu porządku dziennego Gobleta 347 głosami przeciw 173, przyjęto 356 głosami przeciw 143 porządek dzienny akceptowany przez Meline'a zatwierdzający oświadczenia rządu i wyrażający mu zaufanie.

…raoja w Hotelu Pollera
…ckiego w Krakowie.
…jad za 1 złr. 635
…dnia 16-go Marca b. r.
…omme z knelem
…ge de Veau
… z grysikiem
…cz sos chrzanowy
…eciki francus. z mózg.
… au beurre noir
…mięsa sos czosnykow.
…uf angl. garni
… cielęce z szpinak.
… la Bordolaise
…ett. de mont. sos soub.
…rogi z mięsem
…abłka smażone
…Gel e de apricote
Sery — Owoce — Kawa
…cja z 3 dań 75 ct.
…ON własnego wyrobu
…ziczyzny kilogr. złr. 4·50.

…EŚNICTWO ZASSÓW pod Czarną

…usza hr. Łubieńskiego, …ca do kultur wiosennych ni… podane: **Nasiona i sadzonki** …, **drzewka i krzewy** parkowe …ocowe, tudzież **rośliny pnące**, …ałe, po cenach najniższych:

…**siona** badane przez krajową …cję botaniozno-rolniczą w Du…blanach. Ceny podane w centach … 1 funt = 50 dkgr.: Jodła 45, …odrzew 90, sosna zwycz. 140. czarna 160, amerykańska 450, …wierk 100, akacja 30, brzoza 25, …łóg 20, jawor 30, jasion 20, klon …0, olcha czarna 40. olcha biała …5, wiąz 50, żarnowiec 40. Przy znacznym odbiorze rabat.

…**adzonki leśne** różnego wie…ku i wysokości: Jodła, modrzew, sosna zwyczajna i czarna, świerk, akacja, buk, brzoza, **cierń**, (głóg na żywopłoty), dąb, iglicznia, jawor, jasion, klon, olcha czarna, …rzech czarny, wiąz i żarnowiec. Zapas z górą 20.000.000.

…**rzewka parkowe**: Cis, …yprys, jodła Dougl, zielona i sza…, jodła normandzka i balsami…a, modrzew, miłorząb, sosna, …jna, czarna i amerykańska, … tuja, akacja, bożodrzew … czerwony, brzoza, dąb …cierń Chryst., grab, i… …jkolczasta i bez kolca, …wyczajny i szary, jawor …y i kalifornijski, jarząb …z. i ameryk., kasztan posp. …óżowy, klon posp., jesienolistny, …tarski, czerwony i purpurowy. …a szerokolistna i kamienna, …orwa biała i czarna, olcha czar…, orzech amer., platan wschodni …chodni, surmia wspaniała, to… …rebrna, włoska, kanadyjska …sika) wiśnia turecka, wiąz dro…nolistny, szerokolistny i ameryk. Zapas 500.000.

…**rzewka i krzewy owo…owe**: Agrest, czereśnia, gru…za i jabłoń dzika, jabłko rajskie, …asztan jadalny, leszczyna, mali…a, porzeczka, orzech włoski, śli…wa węgierska i mirabolanka, wiśnia czarna. Zapas 20.000.

…**rzewy**: Akacya krzew, bez …urecki, bacharis, bukszpan, cea…notus, dereń, fontanesia forsytia, …rochownik, indigo, jałowiec, wirg… piramid, kalina, korzennik, ko…ronilla, kruszyna, kwaśnica posp. … czerw., machoń, porczelina, przy…żepnik, ptasi dziób, róża szwedz…, uralska i dzika, tarnina, ta…ła posp. i japońska, tulipowiec, …szczelina, tysiącznik, wrzos, …tokap alpejski, żylistek biały i karbowany. Zapas 50.000.

…**ośliny pnące trwałe**: …onkornak fajka, powojnik, petli… grecka, pięcioliść, trąbkowiec, wino dzikie i szlachetne.

…zczegółowe cenniki z opisem wy…ienionych gatunków i sposobem …uprawy przesyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem
…arząd leśny w Zassowie pod Czarną,
… p. Zassów, st. kol. i tel. Czarna.
600 5 20

…arybek KARPI

… nabycia na obszarze dwor…m **w Brzeznicy** poczta **Brzeznica.** 7—10

…UBJEKT i praktykant

…otrzebni do interesu zegarmistrzowskiego 541
… Holika w Krakowie.

Największy skład maszyn do szycia SINGERA czółenkowych i pierścionkowych i rowerów
Józefa IWANICKIEGO następcy
Kraków, Rynek główny Nr 25.
Na kredyt, za gotówkę znacznie taniej.
Cenniki przesyła się franco. 629

Gospodyni

wdowa, znająca się praktycznie na gospodarstwie, wybornie na kuchni i szyciu, osoba inteligentna, nieskazitelnego charakteru. z dobremi świadectwami, **poszukuje miejsca**. Zgłoszenia do Adm. dziennika dla J. B. 707 2 3

Majątek leśny
6 mil od Krakowa

przy szosie i stacji kolei. w równinie 1150 mórg obszaru, w czem 760 pięknego lasu szpilkowego, 115 łąk, reszta roli i wikliny, b. dobre budynki wszystko od lat 60-ciu jedną ręką właściciela dobrze gospodarowane — z dochodem stałym netto 12.000 złr. rocznie ma na zasadzie 5% oprocentowania — z długiem banku 120,000 złr. Jan Strycharski, 2—5 Kraków 725
do sprzedania.

Fachowo wykształcony w wielkich **zakładach hydropatycznych** i masażu dla nerwowo cierpiących, poleca się swą długoletnią praktykę pp. lekarzom, oraz Szanownej Publiczności. **Dla Pań** uskutecznia tę samą praktykę żona podpisanego. 595 3 3
Z głębokim szacunkiem
Franciszek Klimaszczuk
w Krakowie. ul. Nad Rudawą l. 10.

Willa

piękna przy Krakowie z pięknym ogrodem, 4 morgami gruntu, 1 mórg łąki jest za cenę 12000 zł.
do sprzedania.
Plan budynku i sytuacyjny jest wraz z warnnkami kupna w Adm. „Głosu Narodu“ do przejrzenia
4 0 611

Realność

I piętrowa, w Krowodrzy Murowanej, blizko torów kolejowych przydatna na zakład fabryczny lub przemysłowy, **do sprzedania lub zamiany na kamienicę w mieście.** — Wiadomość w biurze budowniczego P. Kozłowskiego. (Ul. Retoryka l. 4 od godz. 1—3. 5 5 612

Ziółka piersiowe d. Dra Seeburgera, paczka 20 ct.
Esencja łopianowa przeciw wypadaniu włosów, po 1 złr. i 50 ct. flaszka.
Wina lecznicze na starej maladze, chinowe, żelazowe, rumbarbarowe, chin.-żelaz. itd., flaszka po 1 złr. 20 ct.
Olejek orzechowy, wody do ust, Dentolin antiseptyczny proszek do zębów, środki kraj. i zagr., poleca i wysyła odwrotnie
Apteka pod złot. Słoniem **E. Helera i główny skład materjałów aptecznuch w Krakowie,** 34 0 **ul. Grodzka.** 633

WILLA

jedna z najpiękniejszych w Szczawnicy górnej o **33 pokojach** z całem eleganckiem wewnętrznem urządzeniem w 24 pokojach za cenę **20.000 złr.**
do sprzedania
661 **ma J. STRYCHARSKI** 5-10
w Krakowie ul. Jagiellońska.

Dworek

w ślicznej górskiej okolicy przed Myślenicami, przy szosie, składający się z 16 mórg roli, 6 lasu w jednym kawałku, z pięknym obszernym domem mieszkalnym i dobremi zabudowaniami gospodarskiemi za **10.000 z czego 3** długu **ma do sprzedania**
Jan Srycharski, Kraków
7 6 615

Zarząd **dóbr Janowice** koło Zakliczyna. poczta w miejscu **poszukuje**

leśniczego

6-6 **stanu wolnego** 657
od 1 kwietnia 1897. Pensja 144 zł. rocznie i utrzymanie. Wymagana jest dłuższa praktyka w większych gospodarstwach leśnych. Reflektanci zechcą do zarządu nadsyłać swe świadectwa w prostych odpisach. Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi.

662 **Kasztany** 3-3
drzewka 2·50 do 3 metr. wysokie **sprzedaje po 20 ct. za sztukę** z opakowaniem, dwór „Kasina wielka“ stac. kolei państw.

Zarząd ogrodu X. J. Czartoryskiego

w Wiązownicy poczta w miejscu stacja Jarosław — wysyła:
Jabłonie 3-letnie . . . . po 50 ct.
Grusze 3—5 letnie . . . po 50 ct.
Wiśnie czarne . . . . . . po 30 ct.
Czereśnie szczepione . . po 80 ct.
Orzechy włoskie . . . . po 30 ct.
Krzewy kwitnące Deutzia gracilis i Weigelia silne krzewy 30 ct. za sztukę.
Oraz w swoim czasie sadzonki jarzyn i kwiatów. Szparagi piękne, grube i smaczne w maju za kilo . . . . 80 ct.
Róże wazonkowe z korzenia 30 ct.
Juka duże egzemplarze po 2 złr. sztuka. 674 3 3

Po śp.
Michale Karasiu

wysprzedają się
Wina węgierskie i francuskie w beczkach, oraz Cognaki i Śliwowica w gąsiorach po najtańszych cenach — Wiadomość u St. Rożnowskiego ul. Pędzichów l. 11 w Krakowie. 705 3-3

Do większej instytuji handlowej w Tarnowie potrzebnym jest

INKASENT

Znajomość języka polskiego i niemieckiego warunkowa.
Pensja stała. Kaucja wymagana złr. 100.
Ubiegać się mogą o posadę tę li tylko z branży handlowej. Pierwszeństwo mają rutynowani agenci. Oferty pod **Z. R.** 200 do Administracji „Głosu Narodu“
3—3 708

Lasu 500 mórg

osobny korpus tabul. z młodszem i starszem zwartem drzewostanem szpilkowem, przy szosie niedaleko kolei w całości **do sprzedania.** Skica gospod. lasowej z wiekiem drzewostanów **do przejrzenia** u J. Strycharskiego w Adm. „Głosu Narodu“. 2·3 714

Do sprzedaży nader rozpowszechnionego artykułu domowego **poszukuje się trzech zdolnych**

Podróżujących

Pensja stała. oraz prowizja. Wysokość kaucji złr. 200. Oferty pod **B. S.** 300 do Administracji „Głosu Narodu“. 3-3 710

Brzytwy

szwajcarskie
Arbenca
4 0 poleca 666
W. HALSKI
Kraków, Sukiennice.

Odróżniajcie prawdę od blagi!

Dwa medale zasługi otrzymał **S. W. Niemojowski** za wyrób znakomitych **tutek nieklejonych!** Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może. Do nabycia w **Krakowie, Sukiennice Nr. 28** oraz we wszystkich handlach i trafikach. 601

Apteka
w Wiśniczu Nowym do sprzedania.
Wiadomość tamże. 2-3 733

10% Udziałów w kopalni naftowej w Schodnicy jest w całości lub częściowo pod przystępnemi warukami **do sprzedania.** Bliższa wiadomość pod adresem „Fortuna“ 80, Rzeszów Poste restante. 2—14 727

Rada Nadzorcza
Kraj. Towarzystwa Handlowego
Rynek główny L. 26

zaprasza swych P. T. Członków na doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

w lokalu własnym **w dniu 25 Marca b. r.** o godz. 3-ciej z południa odbyć się mające.—**Wejście przez sień.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie przez prezesa.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
4. Rozdzielenie zysków za r. 1896.
5. Udzielenie absolutorjum Dyrekcji.
6. Wnioski członków.

752 1 **Prezes Rady nadzorczej.**

Narybek królewski

drobno i wielko łuskowy ma do pozbycia **gospodarstwo stawowe w Zatorze.**
Zamówienia nadsyłać należy: *„Administracji dóbr Zatorskich“ w Zatorze.* 673 4 3

Śmierć myszom. Śmierć szczurom.

Jedyna niezawodna
TRUCIZNA
na szczury, myszy domowe i polne.

Przewyższa wszystkie dotychczas w tym celu używane. Działa trująco **tylko** na gryzonie (glires) szczur — mysz — **królik.** Dla ludzi i zwierząt domowych, jak pies, kot, drób i t. p. **nieszkodliwa.** Preparat ten nie podlega zepsuciu, zastosowanie jego proste, skutek **zdumiewający.** Wysyłki w puszkach po 30 — 60 ct. i 1 złr., pocztą o 10 ct. więcej (za list fracht. i opakow.) uskutecznia odwrotnie za pobraniem poczt.
Skład i laboratorjum przetw. chem.
JANA MICHNIKA, mag. farm. W BOCHNI.
1 Klgr. trucizny 2 złr., $4^1/_2$ Klgr. złr. 7·50. 631 33
Składy w większych aptekach i droguerjach.

Poszukuje się do nabycia większej

KAMIENICY

w Krakowie lub **wioski** niezbyt od Krakowa oddalonej w zamian za place budowlane pod 5 kamienic w b. dobrym punkcie miasta 10 minut pieszej drogi od rynku oddalonym.
Na wypadek różnicy w cenach ogłaszający byłby skłonny uiścić dopłatę w gotówce. 701 3 3
Oferty pisemne pod adresem: **„N. N.“** ulica Zwierzyniecka Nr. 9. I-sze piętro, drzwi 4, lub ustne tamże od 1-szej do 3-ciej popołudn,

Ogłoszenie konkursu!

Celem obsadzenia posady **instruktora** przy krajowej niższej szkole rolniczej **w Bereźnicy**, poczta Stryj, ogłasza Dyrekcja szkoły, **konkurs** z terminem do dnia **20 marca 1897**.

Do posady, która jest do objęcia z dniem 1 kwietnia 1897 r. przywiązana jest roczna płaca 600 złr. wraz z wolnem mieszkaniem, składającem się z dwu pokoi, kuchni, spiżarni i piwnicy.

Zadaniem instruktora szkoły jest nauc…e uczniów racjonalnego wykonywania robót gospodarskich, praktycznie, jak niemniej nadzorowanie uczni wogóle. Bliższe określenia obowiązków podaje instrukcja.

Ubiegać się o tę posadę mogą kandydaci, mający dłuższoletnią, a najmniej trzyletnią praktykę gospodarską i mogący się wykazać dokładną i fachową znajomością czynności gospodarskich. Pierwszeństwo mają kandydaci zaopatrzeni świadectwem z ukończenia jednej ze szkół rolniczych. Podanie należycie udokumentowane z załączeniem dokładnego życiorysu należy wnieść na ręce podpisanej Dyrekcji do Wysokiego Wydziału krajowego.

Z Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej
W Bereźnicy p. Stryj. 726 2-2

KAWALER

lat 38, przystojny, słusznego wzrostu, mający urzędowe stanowisko w Krakowie, **z pensją 1500 złr.** i zapewnioną emeryturę, **pragnie się ożenić z panną lub wdową** lat dwudziestu kilku, inteligentną i miłej powierzchowności, posiadającą posagu do 10.000 złr. — Dyskrecję zapewnia się słowem honoru. Fotografja pożądana, w razie nie dojścia do skutku będzie zwrócona. — Listy pod adresem: **A. S. B. Nr. 38** poste rest. Kraków, — **tylko za kwitem Inseratowym.** 692 3 3

Poszukuje się
3-3 **APTEKI** 695
w większem mieście **do wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje p. **B. Barniak w Suchy.**

Do domu handlowego **w Tarnowie potrzebną jest**

PANNA

obeznana z prowadzeniem ksiąg handlowych. Dokładna znajomość polskiej i niemieckiej korespondencji wymagana. Oferty pod **J. F.** 100 do Adm. „Głosu Narodu“ 3 3 709

Kamienica III. ptr.

w śródmieściu, z 2-ma sklepami, piwnice z ładownicą **do sprzedania** za **21.000** złr. — Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“. 2—5 715

Poszukuje się
RZETELNEGO
Odbiorcy

firmy do odbioru za kaucją **miljona sztuk dachówek** pierwszej jakości i najpraktyczniejszej konstrukcji. Oferty uprasza się do Administracji „Głosu Narodu“ dla **F. G. R.** 4 4 719

Panna uzdolniona

w krawieczyźnie i bieliźnie, mogąca się zająć i gospodarstwem **szuka umieszczenia.** Adres poda Adm. „Głosu Narodu“. 2—3 722

Nowo otworzona
MLECZARNIA
w Klimkówce
p. Rymanów, przyjmuje zamówienia na masło śmietankowe i kuchenne. 5 2 617
St. Ostaszewski.

Dwie dorożki

jednokonne z całym przyrządem **do sprzedania.**
Wiadomość w Administracji.
730 2—3

Złoty interesik

Z powodu wyjazdu jest natychmiast **handelek** śniadaniowy **mięszany**, w powiatowem mieście z wszelkiemi konsensami i **dzierżawa podatku od wina** do **sprzedania**. Cena złr. 500. Oferty upraszam pod adresem **„Waradyn“** posterestante Bircza. 2-2 732

Buchajki

pełnej krwi, rasy Bern-Simenthal po importowanych buchajach nagrodzonych medalami i **uznaniem** z wystaw, wieku od 14 miesięcy i wyżej, są **do sprzedania** po 45 ct. kilogram, na obszarze **dworskim Gnojnik** p. Brzesko. 4 7 668

Młody pomocnik
handlowy

z dobremi poleceniami **poszukuje posady** w miejscu lub na prowincji. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“ 5 6 638

Dr. Sydon Friedberg

adwokat w Dembicy
poszukuje koncypienta
3—3 (katolika) 717

4.000 Złr.

potrzebne na 2-gą hypotekę, po kwocie 10.000 kasy, na **realność** w Krakowie na 26.000 oszacowanej. Zgłoszenia uprasza się do Adm. „Głosu Narodu“ dla **B. K.** Nr. 654. 5 5

…A. BERNACKI krawiec POLECA

w Krakowie ul. Sł…ska l. 6
vis a vis Hotelu …go

swój obficie zaopatrzony skład sukna i kortów sprowadzanych wprost z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagran. **na każdą porę roku.** Dla uczniów szkół średnich **MUNDURY** z materjałów niezrównanych pod względem trwałości i wy…zymałości po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia … fachu wchodzące wykonuje ściśle na czas oznaczony, według najświeższych żurnali, gustownie, trwale i tanio. Wypożycza ubrania … karazje i kontusze do fotografji. — *Ceny bardzo przystępne.*



Uprzejmie proszę żądać tylko prawdziwego kuracyjnego Cognacu francuskiego pod marką ochronną **Amazonka na k** **firmy Couriere & Comp.**, założonej w r. 1850 **spadkobierca G. Kond atowicz w Cognacu.** polska firma we Francji, reprezentowana na wystawie lwowskiej we własnym pawilonie „Butelka" i odznaczona **medalem złoty** wielkie zapasy kuracyjnych prawdziwych **Francuskich Cognaców**, a szczególniej dotychczas nieprzewyższonego dobroci **Cognacu ministerjalnego**, który nabywać można we Lwowie, Krakowie, oraz we wszystkich renomowanych handlach, c i aptekach na prowincji. Z poważaniem **Aug. Charzewski** jen. zastępca ze stałą siedzibą w Krakowie, Basztowa

NA W. POST

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie poleca:

Awancin M. O. Tow. Jez. — Rok Chrystusowy czyli rozmyślanie na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z łać. przer. O. Al. Jełowicki. Wydanie 7-me. **z r. 1896**, oprawne elegancko **2 złr. a.** z przesyłką **2 złr. 20 ct.**

Collomb ks. Mis. Ap. — Rachunek sumienia (najdokładniejszy) **30 ct.** z przes. **35 ct.**

Chwila adoracji u stóp Pana Jezusa, niepojęcie utajonego w Przenajśw. Hostji. Cena **10 ct.** z przesyłką **12 ct.**

Grodzicki T. ks. — Kazania pasyjne (na 3 posty). Cena **1 złr. a. 80 ct.** z przesyłką **2 złr. a.**, oprawne **2 złr. a. 36 ct.** z przesyłką **2 złr. a. 50 ct.** 632

Uwagi nad Męką Pańską wyjęte z kazań najsławniejszych mowców Kościoła. Cena **30 ct.** z przesyłką **35 ct.**

Rady po spowiedzi Cena **2 ct.**, 100 egz. **1 złr. 50 ct.**, z przesyłką **1 złr. 70 ct.** i bardzo wiele innych rozmyślań i modlitw.

Przybory do kwiatów

papierowe, jak również gotowe batystowe, oraz liście i bibułki, poleca w wielkim wyborze i najtaniej

A. FRONCZ Kraków, Florjańska L. 17.

Zamówienia i próby wysyła odwrotnie. 729

Tysiąckrotnie

przez W. W. Ziemian za najlepsze uznane

NASIONA polne i ogrodowe

NAWOZY sztuczne

do nabycia 528 10 0

w krajowym Domu Rolniczo-produkcyjnym

Ernesta Bahlsena w Krakowie

Biuro i skład ulica Karmelicka Nr. 21-23.
Skład komisowy: Lwów, Krasickich 12.

Firma kontrolna w związku ze stacją roln. w Dublanach i Wiedniu.

Dowodem wartości moich specjalnych hodowli jest eksport tychże właśnie do tych krajów, z których przedtem Galicja je pobierała.

Wszelkie gwarancje. — Kilkodziesięcioletnia reputacja.

Cenniki i wskazówki uprawy darmo i opłatnie.

Cukiernia Benedykta Pindora w Sanoku

przyjmuje **zamówienia** na dostawę wszelkiego **pieczywa na święta Wielkanocne** oraz poleca wspaniałe **torty**, wyborne mazurki, placki, bułki, cukry deserowe, baranki i wszelkie inne rzeczy w zakres cukierniczy wchodzące. Zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą, licząc za opakowanie po cenie własnej, którą przy odesłaniu pudełek stronom się zwraca. 748 1 3

Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z wysokiem szacunkiem **Benedykt Pindor** cukiernia w Sanoku.

BANK KRAJOWY

Król. Galicji i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

poleca zamianę wypowiedzianej na 1 maja b. r. pożyczki krajowej z roku 1891 na **4% koronowe listy zastawne Banku krajowego.** Wypowiedziane obligacje przyjmuje Bank do zamiany *al pari* z kuponem bieżącym bez żadnego potrącenia.

Przyjmuje lokacye gotówki na:
KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCI

a 4% rocznie z dziennem oprocentowaniem i wypłatą dziennie 500 złr. w. a. bez wypowiedzenia.

Asygnaty kasowe

a) z 30-dniowem wypowiedzeniem na 4% rocznie
b) „ 14 „ „ „ 3½%
c) „ 8 „ „ „ 3%

Rachunek bieżący czekowy

lit. A. bez wypowiedzenia na 3% rocznie
lit. B. za 10-dniow. wypowiedzeniem 3½% rocznie (z 3½% rachunku wypłaca Bank 1000 zł. bez wypowiedzenia)
lit. C. za 30 dniowem wypowiedzeniem na 4% rocznie (z 4% rachunku wypłaca Bank 500 złr. bez wypowiedzenia).

Przechowuje depozyta za opłatą 1/40 % półrocznie.

Biura Banku w Krakowie, Rynek gł. Nr. 19 (dom pod Obrazem).

Przedruku nie płacimy) 577 5—10

Poszukuje się najmu

z dniem 1-go lipca 1897 r. na 3 lub 6 lat 10 pokoi, 2 kuchni, 1 komory, 2 piwnic, 1 magazynu, 1 pokoju na areszt, 2 wychodków i strychu na pomieszczenie c. k. Żandarmerji w Krakowie.

Oferty wnosić należy **do Wydziału powiatowego w Krakowie** (ul. św. Marka l. 5) najpóźniej dnia **31 marca 1897.**

Prezes 742 1 3 Sekretarz
Paszkowski. *S. Stafiej.*

!!!NA CZASIE!!!

Wyszła świeżo broszurka, zawierająca różne akta adoracyjne Najśw. Sakramentu, ułożone przez ks. St. Br..., pod tyt.

„Przed Najśw. Sakramentem"

nakładem

Kazimierza Zajączkowskiego w Krakowie plac Marjacki Nr. 8.

Cena 1 egz. **8 ct.**, z przesyłką **10 ct.**

Tamże są na składzie olejno-malowane na płótnie obrazy: **Chrystus w Grobie** po 15 złr. i 25 złr. 625

Wszelkie najtrudniejsze NAPRAWY

Maszyn do szycia i Rowerów

wykonuje się najdokładniejszemi specjalistami, po cenach niskich; w głównym składzie **maszyn** do szycia i rowerów

M. NIEMETZ

Kraków, Sukiennice 30. 704 3 0

WYSTAWA NIEUSTAJĄCA

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku Stolarzy krakowskich

w Krakowie, Florjańska, w pobliżu bramy l. 57,

POLECA

wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibliotek itp.

Odznaczeni licznemi medalami przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawach krajowych za swoje wyroby.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reperacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie. **Pokrycia meblowe** z fabryk krajowych i zagranicznych, wielki wybór. — Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczone być mogą. Za dokładne wykonanie udziela się gwarancję.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania. 745 1 0 **ZARZĄD.**

Masło desserowe

¼ klo **35** centów

Wyśmienite pomarańcze

7 szt. za **10** ct. i drożej

KALAFIORY WŁOSKIE

bardzo tanio

Kompoty, Konserwy,
SERY i MARYNATY

sprzedaje po **najniższych cenach** 743

Henryk Fuglewicz

dawniej **K. KNORECK i Sp.**

Kraków, ul. Florjańska Nr. 23.

Do sprzedania

1-4 **TANDEM** 753

angielski prawdziwy HUMBER prawie nieużywany. — Przednie **SIODŁO DAMSKIE.** Bliższa wiadomość u W. Fenza, Kraków, rynek, róg ul Szewskiej.

GOSPODYNI

osoba starsza, poważniejsza, **potrzebna zaraz.** Znajomość gospodarstwa kuchennego wymagana, język niemiecki byłby pożądany. Zgłoszenia do Restauracji hotelu Pollera, Kraków. 1-3 751

Juljan br. Brunicki,

w Podhorcach p. Stryj

poleca nasienne jęczmiona, owsy, kartofle; drzewka owocowe; prosięta pełnej krwi Yorkshire z chlewni centr. Komitetu Tow. gosp. i drób rasowy. Cenniki na żądanie 16 30 franco. 434

ZARZĄD Dóbr

Łukowica

poczta w miejscu — **ma na sprzedaż**

100,000 sztuk jasionów 2-letnich

po 2 złr. za 1.000, a po 18 złr. za 10,000. 3 3 689

7 Powieści i nowel
a mianowic
Zdrajca, powieść J. Rogosza 2 tomy
Miłość i Wola, dnotomowa przez cką.
Wbrew obo wieść współczesna napisana przez Cecyl nowską.
Białagołąbka, napisał Schmitt.
Pokuta, powieść współczes Rogoszu.
Złamany a nieugięty, jed tomowa powieść przez Zo Grochowalską.
Złamane serca, powieść or ginalna J. Rogosza 2 tomy.

7 Powieści i nowel za **4** z

Do nabycia w drukarni na dowej St. Maniecki i Ska, Lw Hotel Żorza. 3 3 57

Parcele

do sprzedania w nowej ulicy. Wiadomość: ul. Karmelicka 1 w trafice. 750 1 4

1 3 **APTEKA** 747

w Grybowie **H. Nowaka poszukuje** starszego **MAGISTRA.**

752 1 3

Tylko za 2 i pół Guldena

przesyłam za pobraniem pocztowem pięknie brzmiącą elegancką **CYTRĘ** akordową z 20 strunami, 3 manuałami, trzymaczem nót, pierścionkiem, kluczykiem, kartonem i szkołę, według której w przeciągu 1 godziny bez na czyciela i znajomości nut na kniejsze sztuki wygrać gratis. Pudełko i porto sztuki 4 złr. 50 ct., por dełko 1 złr. W razie niep zwracam pieniądze. wiać u **Roberta Husberg, Neue rade, w Westfalli Niemcy.**

1-3 **FURMAN** 744

do koni cugowych, kawaler, trzeźwy, dobrze ubrany, czystość lubiący i rzeczny, **potrzebny zaraz do służby.** Wróblowice p. Zakliczyn. *Zarząd.*

1 5 **Leśnik** 738

z wyższym egzaminem państwowym, prowadzący samoistnie od lat kilkunastu gospodarki lasowe, obznajomiony w każdej gałęzi swego zawodu jak również z pomiarami i urządzeniem lasów mogący być poleconym przez pierwsze osobistości w kraju, chciałby w roku bieżącym **zmienić posadę.** Zgłoszenia uprasza dla **M. N.** Nr. 740 do Adm. „Głosu Narodu".

FOLWARCZEK

kilkunastomorgowy jest w Przemyślu **do sprzedania.** Dług cięży. Wiadomości udzieli za przysłaniem marki kurator **Tomasz Patryn w Przemyślu.** 735 1-3

Nawoz 737

od 16 koni jest **do nabycia.** Ul. Pędzichów 18. 1-4

Ogród

z paruset szlachetnemi drzewkami odpowiedni do parcelacji lub na postawienie Willi, z trzema frontami w Dębnikach Nr. 91 **do sprzedania.** — Wiadomość w „Głosie Narodu". 1-5 739

Leśniczy

poszukuje posady od 1-go kwietnia **E. K.** rest. Dzików 740 stary. 1 3

SKLEP

bardzo duży, widny, z dwoma ubikacjami w podwórzu, odpowiedniemi na pracownię, warsztat, lub mieszkanie, przy ul. **Florjańskiej** l. 34, gdzie skład maszyn Singera (Neidlinger) jest od 1-go Lipca b. r. **do wynajęcia.** Bliższa informacja w Adm. „Głosu Narodu" 5 2 606

Chrześcijański Handel Skór

w Krakowie ul. św. Marka L. 20

POLECA:

Skóry w najlepszych gatunkach dla PP. szewców po nader przystępnej cenie, wielki wybór skór na jasne obuwie i **wszelkich przyborów** do tychże, jakoteż znaczny zapas **kopyt.** Główny skład **czernidła** na obuwie **„Sokół"** w pudełkach po 2, 3, 4, 5 i 10 ct. **Cremy** połyskujące na lakierki, oraz **lakier** na skóry. **Cremy** na obuwie z koźlej skóry. Przybory na obuwia, jak guma, płótno, flanela, sznurowadła niciane i skórzane, jedwab, nici, przędza, uszka i t. d. w jak największym wyborze.

Kółkom rolniczym odpowiedni rabat. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.

Zaręczając za sumienne wykonanie powierzonych mi zleceń, pozostaję z wysokiem poważaniem 660 4 10

Piotr Czubryt właściciel handlu.

Wielki skład (tranzytowy) Win wyspiańskich

z wysp: Lissy, Lessiny, Brazzo, Kurzoli, Istryi

spółki: Dr NIEĆ, FRANICZEVIĆ i PAVICZIĆ

w Krakowie, Rynek Nr. 25

poleca swoje bezwzględnie i wyłącznie

NATURALNE WINA BIAŁE i CZERWONE

bardzo dobrej jakości i po rzeczywiście niskich cenach.

Za naturalność i prawdziwość win rzeczy się gwarancją. — Cenniki wysyła się na żądanie franco. 688 3 20

Wysyłka na prowincję w beczkach lub flaszkami w skrzynkach loco dworzec Kraków.

Wino Toskańskie białe i czerwone, bardzo dobre, z smakiem muszkatelki, Garniec **1·80**, Litr **45** ct., butelka **40** ct., — od pięciu Garncy zwyż wysyła opłatnie, nie licząc beczki do każdej stacji. — **Wina węgierskie, Wina austryackie** białe i czerwone, za butelkę od **50** ct. zwyż. — **Cognaki francuskie** stare, bardzo dobre za butelkę **1·50, 2·50, 3·00, 4·00, 5·00, 8·00, 15·00 złr.** — poleca Szanownej P. T. Publiczności firma 723

EDMUNDA KLIMKA w Krakowie, Linia A-B.

Wydawczyni i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie